**Na pokój nie można czekać - pokój zdobywa się!**

DZIŚ: RZEMIEŚLNIK POLSKI

WYDANIE A

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Niedziela, 26 listopada

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5

Nr 326 (1820)

## Nowymi sukcesami produkcyjnymi przyjął świat pracy doniosłe uchwały II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP) DONIOSŁE UCHWAŁY II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU PRZYJĘŁY MASY PRACUJĄCE CAŁEGO KRAJU NOWYMI SUKCESAMI PRODUKCYJNYMI

Szczególnie wyróżnili się budowniczowie Warszawy, którzy przed terminem oddali do użytku nowe bloki mieszkaniowe. Brygada St. Partyki osiągnęła podczas „wart" 516 proc. normy. Robotnicy podkreślają w swych wypowiedziach, że uchwały Kongresu jeszcze bardziej wzmogą wciąż rosnące tempo ich pracy i potęgują wkład w zwycięstwo pokoju nad wojną.

Budowniczowie Muranowa dzięki sukcesom uzyskanym podczas „Wart Pokoju" oddali do użytku całkowicie gotowe do przyjęcia rodzin robotniczych bloki mieszkalne nr 40 i 41. Bloki te miały być gotowe pierwszy w dniu 5 a drugi w dniu 25 grudnia.

Ze wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego i odzieżowego nap.ywają meldunki o uzyskaniu dużej nadplanowej produkcji dla uczczenia uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Szczególnie wyróżniły się robotnice zakładów przemysłu bawełnianego w Białej. „Warty pokoju" zaciągnięte w tej fabryce przez 636 kobiet dały dodatkową produkcję wartości dziesiątków tysięcy złotych.

Robotnicy portowi Gdańska i Gdyni osiągnęli wspaniałe wyniki przy potokowym przeładunku. Trymerzy rejonów przeładunków masowych podczas „Wart" załadowali 4 statki metodą potokową.

W licznych poznańskich zakładach pracy na wieść o doniosłych uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, odbyły się masówki, na których robotnicy wyrażając głęboką radość z owocnych wyników obrad składali meldunki o swoich sukcesach produkcyjnych M. in. podczas masówki w wytwórni PMT robotnicy złożyli meldunki o wynikach „Wart Pokoju". W „Wartach" uczestniczyła niemal cała załoga. Uzyskano dodatkową produkcję ogólnej wartości 2.167 tys. złotych.

Wśród licznych sukcesów robotników cukrowni szczególnie wyróżniła się załoga cukrowni w Opalenicy, która uzyskuje 133 proc. normy



*Prezydium oklaskuje Pietro Neniego po odczytaniu przez niego Manifestu Pokojowego.* (Foto — Film Polski)

### Triumf jedności i solidarności ludów na Kongresie Pokoju

## Siły wojny muszą skapitulować!

**Ruch obrońców pokoju pojawił się w polityce międzynarodowej jako czynnik nowy o nieznanym dotąd charakterze i nieprzewidzianej sile działania. Rychło okazało się, że lekceważenie jakie okazywały mu rządy kapitalistyczne nie było oparte na trafnym przewidywaniu. Ruch obrońców pokoju rozrósł się i nabrał wielkiego rozmachu w zadziwiająco krótkim czasie kilkunastu miesięcy. Na płaszczyźnie Apelu zjednoczył miliony ludzi na świecie.**

Na zachodzie liczono na to, że w ruchu obrońców pokoju dokona się wcześniej czy później rozłam. Wskazywano na taką możliwość w chwili gdy ruch obrońców pokoju stanie wobec pojedyńczych, aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Łatwo jest pozyskać ludzi do podpisania Apelu domagającego się wprowadzenia zakazu broni atomowej — rozumowali kapitaliści — spory zaczną się wtedy, gdy ludzie będą dyskutować nad wojną w Korei, działalnością Rady Bezpieczeństwa, lub wprowadzeniem Chin Ludowych do Rady.

Te rachuby rządów, przygotowujących wojnę, okazały się błędne. Drugi Światowy Kongres Pokoju w Warszawie wyszedł daleko poza ramy Apelu Sztokholmskiego, gdyż sformułował postulaty w dziewięciu zasadniczych kwestiach polityki a przecież wykazał w tej pracy całkowitą jednomyślność wszystkich delegacji i delegatów. Manifest do narodów i Orędzie do ONZ — te dwa niezwykłej wagi i doniosłości dokumenty — zostały przyjęte jednomyślnie przez Kongres, jeśli nie liczyć opozycji p. Rogge — amerykańskiego radcy titowskiej ambasady. Była to jednak opozycja adwokata kapitalisty, opozycja dolarowa, a nie ideowa i jako taka nie będzie miała znaczenia w przyszłości, jak nie miała go na sali Kongresu. Delegacja amerykańska i angielska głosowały za tekstami w całej rozciągłości.

Okazało się, że zagadnienia interwencji w Korei, obecność delegata Chin Ludowych w Radzie Bezpieczeństwa, odpowiedzialność Mac Arthura za niszczenie narodu i kraju koreańskiego, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i Japonii oceniane są jednakowo przez ludzi z różnych krajów, wyznających różną wiarę, hołdujących różnym systemom filozoficznym i rekrutujących się z różnych środowisk społecznych. To adwokaci kapitalizmu przedstawiają zagadnienia te jako złożone i skomplikowane. Nieomylny instynkt człowieka wskazuje mu przecież lepiej niż wywody zachodnich polityków i zachodniej prasy jaka jest prawda i po czyjej stronie jest słuszność.

Ruch obrońców Pokoju odniósł niebywały triumf jednomyślności i solidarności ludów na Kongresie Pokoju w Warszawie. Kongres postawił przed milionami ludzi na świecie konkretny i realny program politycznego działania, zabezpieczający pokój i braterskie współżycie narodów. Ruch obrońców Pokoju nie tai, że „ONZ nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju" i stwierdza że — „ludy świata pokładają więcej nadziei w sobie samych, niż w ONZ" która winna nawrócić do tych zasad, na jakich została utworzona. Ta wiara w rozum i nieomylny instynkt szerokich warstw ludowych wszystkich krajów znajduje się u podstaw podjętych uchwał politycznych Kongresu.

Uchwały te odniosą napewno taki triumf jaki był udziałem Apelu Sztokholmskiego. Siły wojny muszą skapitulować.

P.

## M/S „BATORY" odpłynął z delegatami

GDYNIA (PAP) W godzinach popołudniowych dnia 23 bm. odpłynął z Gdyni M/S „Batory", na którego pokładzie wraca do swych krajów część delegatów na Kongres Pokoju. Są to przedstawiciele Anglii, USA, Włoch, Hiszpanii Republikańskiej, Holandii, Indii, Pakistanu, Nigerii i Cejlonu.

Delegatów żegnała, licznie zgromadzona przed udekorowanym odświętnie Dworcem Morskim w Gdyni, młodzież oraz mieszkańcy Wybrzeża.

## PIOTR JAROSZEWICZ wiceprzewodniczącym PKPG

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP mianował gen. Piotra Jaroszewicza zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zwalniając równocześnie ze stanowiska wiceministra obrony narodowej.

## Nowy podsekretarz stanu

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP mianował inż. Jerzego Grzymka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

### List rodzin republikanów hiszpańskich do Premierów Polski, Czechosłowacji i Węgier

## Dla deportowanych

### proszą o udzielenie azylu w krajach demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP) RODZINY REPUBLIKANÓW HISZPAŃSKICH DEPORTOWANYCH PRZEZ RZĄD FRANCUSKI NA KORSYKĘ I DO AFRYKI, SKIEROWAŁY NASTĘPUJĄCY LIST DO PREMIERÓW POLSKI, CZECHOSŁOWACJI I WĘGIER.

„Panie Premierze!

Ci, którzy podpisali niniejszy list są rodzicami, żonami lub dziećmi tych republikanów hiszpańskich, których policja francuska o świcie 7 września aresztowała i deportowała następnie na Korsykę i do północnej Afryki.

Wspomniani antyfrankistowscy emigranci polityczni mieszkali we Francji od lat przeszło 11, zarabiając ciężką pracą uczciwie na chleb. Zażądali oni w chwili aresztowania podania powodów tej sankcji Nie otrzymali na to żadnej odpowiedzi. Wydaje się rzeczą oczywistą, iż tak ich aresztowania, jak i deportacji, dokonano bez żadnego powodu, gwałcąc przy tym wyraźnie prawo azylu.

Wieści, które nas dochodzą o ich losie napełniają nas wielkim niepokojem. Zesłano ich na miejsca przymusowego pobytu do ubogich wysokogórskich wiosek na Korsykę, albo też do dalekich osiedli strefy pustynnej w Afryce północnej i zmuszono mieszkać w nędznych i niehigienicznych lepiankach. Ci pośród nich, którzy za cenę pokonania olbrzymich trudności zdołali otrzymać pracę są tak skrajnie wyzyskiwani, że nie mogą zarobić na najelementarniejsze potrzeby.

Trwogą przejmuje nas o zdrowie, a nawet o życie tych najdroższych dla nas istot. Toteż zwracamy się niniejszym do rządu, którego Pan jest godnym szefem, prosząc ten rząd o udzielenie naszym krewnym prawa azylu w Pańskim szlachetnym kraju. Prosimy Pana również o poczynienie kroków celem ułatwienia ich przyjazdu.

Zwracamy się z tą sprawą do Pana, albowiem są nam dobrze znane niezliczone dowody szlachetnej i bezinteresownej solidarności, jakie wielki naród, którego losami kieruje Pański rząd wraz z Panem dał bohaterskiemu narodowi hiszpańskiemu, temu narodowi, który gnębiony i męczony przez ohydną i krwawą dyktaturę gen. Franco prowadzi jednak dalej niestrudzoną walkę o swą narodową niezawisłość, o przywrócenie demokratycznej republiki, o utrzymanie trwałego i niewzruszonego pokoju na świecie.

Prosimy przyjąć Panie Premierze wyraza naszej głębokiej wdzięczności oraz życzenia długiego życia ku chwale i pożytkowi Pańskiego wielkiego narodu, ku pożytkowi wielkiej sprawy pokoju, demokracji, socjalizmu".

Następuje 61 podpisów osób dorosłych oraz 70 podpisów dzieci.

Władze polskie wyraziły zgodę na przyjazd tej części rodzin republikanów hiszpańskich, która zamierza pozostać właśnie w Polsce.

### Warszawa — symbol pokojowej odbudowy

## Uroczyste przyznanie

### Międzynarodowych Nagród Pokoju

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczystość przyznania Międzynarodowych Nagród Pokoju, ustanowionych przez Światowy Komitet Obrońców pokoju. Na uroczystość, którą odbyła się w obecności licznych delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i członkowie Prezydium Kongresu przybyli: członkowie Rady Państwa i rządu, czołowi przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury, sztuki i prasy oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W loży honorowej zajęli miejsca: marszałek Sejmu W. Kowalski, premier rządu RP. J. Cyrankiewicz, min. spraw zagr. Z. Modzelewski oraz sekretarz KC PZPR E Ochab.

Na udekorowanej flagami wszystkich narodów scenie, za stołem prezydialnym zasiedli członkowie jury Międzynarodowych Nagród Pokoju.

W imieniu jury głos zabrał Pietro Nenni, który oświadczył:

„Jury Międzynarodowych Nagród Pokoju, które zebrało się w sierpniu br. w Pradze, a ostatnie swoje posiedzenie odbyło w Warszawie w dniu 22 listopada br., rozpatrzyło 110 dzieł, zgłoszonych przez Narodowe Komitety Obrońców Pokoju oraz 6 dzieł zgłoszonych indywidualnie.

Jury jednomyślnie przedstawiło Stałemu Komitetowi Światowego Kongresu Pokoju nast. propozycje, które zostały zatwierdzone:

2 nagrody honorowe otrzymają:

Miasto Warszawa, dzięki pracy archi-

c. d. str. 2



*Pani Fucikowa otrzymała nagrodę za pracę nieżyjącego męża.* (Foto — Film — Polski)

# WYJAZD przedstawicieli ZMP na posiedzenie Rady ŚFMD

WARSZAWA (PAP) Do Wiednia wyjechała na mające się odbyć w dniach od 25 do 30 bm posiedzenie Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej 6-osobowa grupa młodzieży polskiej.

W skład grupy wchodzą: sekretarze Zarządu Gł. ZMP — Władysław Góralski i St. Nowicien, red. nacz. czasopisma „Pokolenie" — Zdz. Wróblewski, z-ca red. nacz. „Sztandaru Młodych" — H. Jaworska, członek naczelnictwa ZMP — W. Dewitz oraz z-ca kier. wydziału zagr. Zarz. Gł. ZMP — St. Pieniążek.

# Polska składa wniosek w sprawie Erytrei

## w Komisji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP) KOMISJA SPECJALNA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ KONTYNUOWAŁA DEBATY NA TEMAT PRZYSZŁOŚCI DAWNEJ KOLONII WŁOSKIEJ — ERYTREI.

Zabierając jako pierwszy głos w dyskusji, delegat Arabii Saudyjskiej — Dżabbar — oświadczył, że komisja nie powinna brać na siebie odpowiedzialności za decydowanie o losie całego narodu Erytrei bez wysłuchania jego opinii i bez uzyskania jego zgody. Zdaniem Dżabbara, jedynie taka decyzja będzie słuszna, która zostanie powzięta zgodnie z wolą narodu Erytrei.

Następnie zabrał głos delegat polski B. Jeleń, który w imieniu delegacji polskiej przedłożył projekt rezolucji wzywający do:

1. Przyznania Erytrei niepodległości po upływie okresu 3 lat.

2. Mianowania na ten okres rady, złożonej z 6-ciu członków, a mianowicie przedstawiciela Etiopii, 2 przedstawicieli krajów arabskich oraz 3 reprezentantów ludności Erytrei. Rada mianowała by z kolei administratora Erytrei, wyposażonego we władzę wykonawczą i miałaby obowiązek składania rocznych sprawozdań Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ,

3. Wycofania wojsk brytyjskich z Erytrei w ciągu 3 miesięcy od chwili przyjęcia tej rezolucji.

4. Odstąpienie Etiopii portu Assab dla zapewnienia niezbędnego dla niej dostępu do morza.

Przedkładając powyższy projekt rezolucji Komisji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego, delegat polski podkreślił, że Polska od dawna już domaga się definitywnego uregulowania problemu Erytrei, stojąc na stanowisku, że powinna ona otrzymać niepodległość.

Następnie delegat polski przeanalizował argumenty, którymi posługują się niektóre delegacje dla przekonania ONZ, jakoby Erytrea nie spełnia warunków koniecznych do przyznania jej niepodległości. Argumenty są następujące: 1) że Erytrei brak warunków gospodarczych dla niepodległego bytu, 2) że ludność Erytrei nie stoi na dostatecznym stopniu rozwoju dla samodzielnego sprawowania rządów, 3) że dążeniem ludności Erytrei jest unia z Etiopią, a nie niepodległość. Delegat polski podkreślił, że argumenty te zostały sfabrykowane przez W. Brytanię, która propaguje albo podział Erytrei pomiędzy Etiopię i brytyjski Sudan, albo zaanektowanie jej przez Etiopię.

Delegat polski stwierdził, że delegacja polska nie podziela opinii, zawartej w argumentach brytyjskich. Polska nie może zrozumieć — mówił B. Jeleń — jak można traktować milionowy naród jako rzecz martwą, dzieląc go wbrew jego woli lub rozporządzając się nim wbrew jego aspiracjom.

Delegat polski podkreślił, że kwestia Erytrei nie może być rozwiązana byle jak, lecz tylko w myśl interesów ludności Erytrei. Rozwiązanie takie — stwierdził B. Jeleń — zawarte jest w projekcie rezolucji ZSRR. Projekt ten domaga się — jak wiadomo — natychmiastowego przyznania Erytrei niepodległości oraz wycofania okupacyjnych wojsk brytyjskich w ciągu 3 miesięcy. Przeciw temu projektowi wysunięta została rezolucja 14 państw z USA na czele proponująca unię Erytrei z Etiopią i przekreślająca kwestię przyznania Erytrei niepodległości.

Na zakończenie delegat polski oświadczył, że delegacja polska w całej rozciągłości popiera rezolucję radziecką jako jedyną, proponująca właściwe i sprawiedliwe rozwiązanie kwestii Erytrei, zaś własną rezolucję przedłożyła Polska, biorąc pod uwagę rozmaite zdania poszczególnych delegacji, a zwłaszcza fakt, że szereg delegacji, uznając zasadę niepodległości Erytrei, wypowiedziała się przeciw natychmiastowemu wprowadzeniu jej w życie.

# Prześladowanie obrońców pokoju w Turcji

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress, 9 czołowych działaczy tureckiego towarzystwa obrońców pokoju stanęło przed sądem wojskowym w Ankarze. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych. Wśród podsądnych, których oskarża się o „szerzenie idei podżegających do buntu" — znajduje się przewodniczący Towarzystwa Boran i sekretarz gen. Dżemgil.

# 100 milionów jenów nagród za wydanie przywódców KP Japonii

PEKIN (PAP). Jak donosi dziennik japoński „Hoiva To Dokuricu", wywiad amerykański przy sztabie Mac Arthura wyznaczył 100 milionów jenów na poszukiwania przywódców Komunistycznej Partii Japonii, którzy musieli ukryć się przed prześladowaniami ze strony władz amerykańskich i policji japońskiej.

# JÓZEF STALIN - pierwszym kandydatem w wyborach do rad terenowych

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej dzielnicy stalinowskiej, na którym podano do wiadomości, iż Józef Stalin wyraził zgodę na kandydowanie do Moskiewskiej Rady Miejskiej. Kandydaturę Józefa Stalina zgłosili robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy przodujących moskiewskich zakładów budowy maszyn. Wśród burzliwych oklasków wszystkich uczestników zebrania Józef Stalin został zarejestrowany jako kandydat do Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Jako kandydatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej zarejestrowano również i rządu radzieckiego — Mołotowa, Mawybitnych działaczy partii bolszewickiej lenkowa, Berię, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika, Susłowa i Ponomarenkę.

Równocześnie na listy kandydatów do rad terenowych wpisywani są codziennie najlepsi synowie i córki ludu radzieckiego — nowatorzy produkcji i rolnictwa znakomici przedstawiciele życia naukowego, literackiego, artystycznego.

# STAN POGODY

Dzisiaj w półn.-zach. połowie kraju chmurno i miejscami niewielkie opady, na pozostałym obszarze dość pogodnie. Rano mgły lub zamglenia. Nocą lokalne słabe przymrozki.

W dniu 24 bm. na Śnieżce notowano —4 st. na Kasprowym Wierchu —5 st.

# W KOREI bez zmian

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja TASS dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej wydało w dniu 23 listopada br. komunikat, w którym stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska armii ludowej toczyły walki z amerykańskimi i południowo-koreańskimi wojskami.

## Sesja Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów zakończona

# Pani Cotton bezprawnie postawiona w stan oskarżenia

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu sesji Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, po zamknięciu dyskusji toczącej się nad wygłoszonym w pierwszym dniu obrad sprawozdaniem z działalności Zrzeszenia, zebrani uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się całkowicie z wszystkimi uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju. Ponadto uchwalono szereg innych rezolucji dotyczących zadań prawników — demokratów w walce o pokój oraz protesty przeciwko prześladowaniom bojowników o pokój.

Przewodniczący sesji, delegat włoski senator Terracini odczytał list nadesłany przez przewodniczącego Zrzeszenia p. Pritta. W liście tym donosi, iż aresztowany został ponowie za udział w ruchu obrońców pokoju jeden ze znanych adwokatów egipskich oraz, że postawiona została w stan oskarżenia przed trybunał francuski przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Eugenie Cotton, która powróciła już do Francji. Francuski trybunał postawił panią Cotton w stan oskarżenia za udział w ruchu obrony pokoju oraz za wystąpienia w obronie ludu vietnamskiego.

Rada Międzynarodowa Zrzeszenia Prawników-Demokratów uchwaliła rezolucję, protestującą przeciwko bezprawnemu aresztowaniu adwokata egipskiego oraz przeciw postawieniu w stan oskarżenia p. Cotton.

Po uchwaleniu rezolucji i protestów omówiono szereg organizacyjnych spraw Zrzeszenia, po czym obecny na obradach wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski w krótkim przemówieniu wyraził nadzieję, iż delegaci po powrocie do swych krajów będą jeszcze usilniej niż dotąd walczyć o pokój.

Zamykając obrady sesji, przewodniczący — senator Terracini podziękował przedstawicielom sekcji polskiej Zrzeszenia za serdeczną gościnność, z jaką podejmowali oni przybyłych do Warszawy zagranicznych delegatów.

# W ciągu 5 dni 33 wypadki pogwałcenia obszaru powietrznego Chin przez samoloty amerykańskie

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, samoloty amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei dokonały w okresie między 15 a 20 bm. 33 aktów pogwałcenia powietrznych granic Chin Ludowych. Ogółem 218 samolotów amerykańskich wtargnęło w tym okresie do obszaru powietrznego Chin.

15 bm. samoloty amerykańskich agresywnych sił zbrojnych w Korei pięciokrotnie ostrzeliwały i bombardowały most w mieście Antung, 15 bm. 4 samoloty amerykańskie ostrzelały i zrzuciły 4 bomby na miejscowość Dzian. W dn. 17 bm. dwa samoloty amerykańskie ostrzelały i zrzuciły dwie bomby na wieś Fu-Jen-Tung, burząc 8 domów. Tegoż dnia 50 amerykańskich samolotów bombardowało most między miejscowością Czang Pai i miastem Ju-Hoj-Szan. Ta sama grupa samolotów zrzuciła kilka bomb burzących i zapalających i ostrzelała wieś Czang-Pai, burząc szereg domów.

# Warszawa - symbol odbudowy pokoju

c.d. ze str. 1

tektów i robotników budowlanych Warszawa jest symbolem pokojowej odbudowy.

Utwór „Reportaż spod szubienicy" Juliusza Fucika — pisarza czechosłowackiego i męczennika za sprawę pokoju. Nagrody otrzymają:

Pablo Neruda — za poemat „Niech się zbudzi drwal".

Nazim Hikmet — za całość twórczości poetyckiej.

Pablo Picasso — za pierwszego „gołębia pokoju".

Paul Robeson — za pieśni pokoju.

Wanda Jakubowska — za film „Ostatni Etap".

Radzieccy i węgierscy twórcy filmu „Młodzież świata".

Złote medale otrzymają:

Czasopismo libańskie „Attaik"

Książka „Od Francji w jarzmie do Francji pod bronią".

J. R. Blocha.

Książka pt. „Mitrea color" — Mihail Sadoreanu,

Album ilustrowany pt „Gott mit uns" Renato Guttuso,

Fresk „Teradentes" Cand'do Portinari,

Kantata „Buduj twoją ojczyznę — wzmocnisz pokój" — Wacława Dobiasa — Czechosłowacja.

Film „Droga życia" Louis Daquin'a.

Uczestnicy uroczystości długotrwałymi oklaskami przyjęli decyzję jury i wstając z miejsc zgotowali obecnym na sali laureatom nagród długo niemilknącą owację.

Motywując decyzję jury Pietro Nenni oświadczył, iż kierowało się ono wartością wyróżnionych dzieł dla wzmocnienia sił obozu pokoju nagradzając te dzieła, które najbardziej przyczyniły się do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Wśród oklasków i owacji publiczności na scenę weszli: wdowa po czechosłowackim pisarzu i rewolucjoniście Juliuszu Fuciku oraz obecni na sali laureaci, którym wręczone zostały nagrody i wiązanki kwiatów.

W imieniu nagrodzonych przemówili Pablo Neruda.

Końcowe słowa przemówienia Pablo Nerudy zostały przyjęte burzliwymi oklaskami.

W części artystycznej uroczystości wystąpiła wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia, którą dyrygowali kolejno: Grzegorz Fitelberg — polski delegat na Kongres oraz Willi Feraro — członek Prezydium Kongresu.

Jako soliści wystąpili Halina Czerny—Stefańska oraz recytatorzy: J. Świderski i M. Skarżanka.




30

Czemu nie dała o sobie znaku? Czemu nie wróciła? Gdzie jest?

Gnębiły go i dokuczały mu te pytania, na które nie potrafił znaleźć odpowiedzi.

Znalazł ją wreszcie po długiej udręce: Stella nie chciała go znać, nie chciała mieć z nim nic wspólnego...

Myśl, że może o nim sądzić, iż celowo, z lęku o własne bezpieczeństwo, chciał się jej pozbyć — była koszmarem, który zatruł mu wszystkie godziny wszystkich dni i wszystkich nocy.

Gryzł się nią ustawicznie, a jednocześnie robił wszystko, by Stellę odnaleźć, by wyprowadzić ją z błędu, by znowu nawiązać to, co porwała wojna...

Na przeciąg całych miesięcy wyjeżdżał z Lublina, zaniedbywał się w pracy, zrujnował finansowo. Żył jedynie wiarą w powrót żony.

I tak minął cały rok 1947. Na męczących poszukiwaniach.

A w lutym 1948 roku przyszło suche, urzędowe pisemko z PCK, zawiadamiające go, iż po przeprowadzeniu dochodzeń udało się stwierdzić, że b. więźniarka obozu koncentracyjnego w Birkenau, ob. Stella Langner została zamordowana przez bandę faszystowską. Nastąpiło to wiosną 1945 r., gdy ob. Stella Langner znajdowała się w drodze z Krakowa do Lublina. Samochód, którym jechała, został zatrzymany w nocy na szosie pod Garwolinem, pasażerowie obrabowani, a dwoje spośród nich — Stella Langner i członek PPR-u — wyprowadzeni w zarośla i zamordowani wystrzałem w tył głowy.

4.

Wstał z fotela i przekręcił kontakt. W pokoju zrobiło się jasno.

Z wiszącego na ścianie wyraźnego, bardzo powiększonego zdjęcia spojrzała nań żona. Wyglądała, jak żywa.

Wielkie, smutnie patrzące oczy... Regularne, drobne rysy... Włosy, spadające na ramiona ciemną kaskadą...

Stella. Po to przeżyła Oświęcim, by w wolnej Polsce dosięgła ją kula...

Jak jednak źle ją posądził! Jechała do Lublina, do niego. Napewno w okresie tych smutnych lat przeżytych w obozach koncentracyjnych nie winiła go za to, co się stało. Napewno wiedziała, że stało się to wbrew jego woli.

Zdjął płaszcz, powiesił go na wieszaku i rozejrzał się po pokoju.

Jak zwykle wieczorem, wydawał mu się pusty i obcy. Prawie nikt nigdy u niego nie bywał, nigdy ten pokój nie słyszał czyjegoś śmiechu.

Wieczorami, po powrocie ze szpitala, zamykał się tu i całe godziny trawił na rozgrzebywaniu wspomnień.

Oschły, oficjalny list z PCK, zawiadamiający go o śmierci żony, załamał Wrońskiego całkowicie. Znowu się zmienił. Energia, jaką promieniował w okresie powojennym, ustąpiła miejsca apatii, rezygnacji i zniechęceniu. Siłą musiał zmuszać się do pracy. Zaczął pić.

Obrał najgorszą metodę, jaką mógł obrać: alkoholem usiłował ugasić palący się w nim ból. Pił samotnie, tępo wpatrując się w wiszącą na ścianie fotografię.

Zbyt jednak dojrzałym był mężczyzną, zbyt wiele spadło już nań dotkliwych ciosów, aby dzielić się z innymi tym, co czuł i tym co go nurtowało. Jedynie ci, którzy współpracowali z nim najbliżej, spotrzegli pewną zmianę w jego zachowaniu, dla innych zmiana ta pozostała niedostrzegalna.

Nie będzie przesady w tym, gdy powie się, że w owym okresie zapoczątkowanym wiadomością o śmierci żony dr Wiktor Wroński żył podwójnym życiem.

Innym był wobec ludzi, na mieście, w szpitalu, w restauracji czy kawiarni — innym gdy pozostał sam. Wówczas tchórzliwie uciekał od rzeczywistości, stawał się sobą, to znaczy złamanym, przybitym nieszczęściem człowiekiem.

Gdy obserwowano, gdy czuł na sobie spojrzenia chorych, sióstr czy asystentów, miał na twarzy maskę spokoju i obojętności, nikt nie byłby w stanie odgadnąć co mu dokucza i co go boli.

W pokoju swym, gdzie jedynie spoglądała na niego utrwalona na fotografii żona, śmiało mógł tę maskę zrzucić...

...Spojrzał na zegarek. Dochodziła już północ. Podszedł do okna i wyjrzał na ulicę. Była pusta, odgłos niczyich kroków nie zagłuszał zalegającej ją ciszy. W żadnym z okien czerniejącego naprzeciw domu nie było już światła.

Przywarł twarzą do chłodnej szyby. Czuł ogromne zmęczenie i wiedział, że znowu nie będzie mógł zasnąć. Odwrócił się szybko i otworzył szufladę w nocnym stoliku. Ze złością skonstatował, że nie ma ani jednej tabletki luminalu.

Przesunął ręką po twarzy. Teraz wyglądał zupełnie inaczej, niż jeszcze przed godziną w mieszkaniu Borkowskich. Zmarszczki na czole zgęstniały mu i pogłębiły się, z oczu wyzierało zmęcznie.

— Znowu do rana nie będę mógł oka zmrużyć — szepnął i zbliżył się do biblioteki, by znaleźć tam jakąś książkę, kóra by skróciła mu godziny bezsennej nocy.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni

# Młodzież radziecka

Postawa młodzieży wobec zagadnień społeczno - politycznych, kulturalnych i moralnych jest zależna od wychowania, środowiska, układu warunków społeczno-politycznych kraju. Inna jest postawa młodzieży krajów kapitalistyczno - obszarniczych a inna młodzieży radzieckiej, wychowywanej od przeszło 30 lat w doktrynie socjalistycznej, głoszącej szczytne hasła sprawiedliwości społecznej, powszechnego dobrobytu, postępu i pokoju.

W kształtowaniu nowego socjalistycznego oblicza młodzieży Związku Radzieckiego dominującą rolę odegrał przede wszystkim Komunistyczny Wszechzwiązkowy Leninowski Związek Młodzieży tzw. Komsomoł.

Dzięki jego wszechstronnej wychowawczej działalności ideologiczno-politycznej młodzież radziecka stała się czynnikiem przodującym we wszystkich dziedzinach życia swego kraju. Lecz nie tylko swego kraju. Stała się ona również siłą przodującą na froncie światowej walczącej o pokój młodzieży.

Pozbawiona — dzięki planowej gospodarce socjalistycznej — widma kryzysów gospodarczych, bezrobocia i niepewności jutra z jednej strony, otoczona najbardziej wszechstronną opieką i pomocą ze strony Rządu i Partii i wspierana nauką i doświadczeniem twórców Wielkiej Rewolucji Październikowej — Lenina i Stalina, młodzież radziecka uzyskała najlepsze i najkorzystniejsze warunki do nauki i pogłębiania swej wiedzy jak również do pracy na odcinku gospodarczym, naukowym, społecznym itp.

Duszą młodzieży radzieckiej jest Komsomoł, a komsomolcy są przodownikami na wszystkich odcinkach pracy i nauki. W Moskwie np. na 1.035 maturzystów nagrodzonych w 48 r. złotymi i srebrnymi medalami było 827 członków Komsomołu, na Ukrainie na 1.710 nagrodzonych było 1.633 komsomolców, w Uzbekistanie na 239 było ich 200 itd. itd. W pracy i w pracach naukowych przodują również członkowie organizacji młodzieżowej, czego dowodem jest np. fakt, że aż 118 komsomolców jest akademikami, członkami-korespondentami i profesorami Akademii Nauk.

W dziedzinie współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwie i nowatorstwie wielką sławę i uznanie zdobyli sobie bohaterowie pracy tacy jak: Walentyna Chrisanowa w opracowaniu nowych metod pracy i wydatnego zwiększenia produkcji żarówek, Henryk Bortkiewicz — inicjator szybkościowego skrawania metalu, Lidia Korabielnikowa — inicjatorka umiejętnego użytkowania surowców przy produkcji obuwia dziecięcego, a Anna Kuźniecowa, Lidia Kononienko, Maria Rożniewa, Jesup Kierimow i cała plejada innych, przeważnie komsomolców. Przy odbudowie Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej pracowało 26 tysięcy komsomolców a przy odbudowie fabryki „Zaporożostal" 10 tysięcy. Możnaby cyfry te mnożyć w nieskończoność.

Komsomolcy Stalingradu założyli leśny pas ochronny Kamyszyn — Stalingrad, długości 170 km zamiast w 15 latach w trzech i pół.

Nie inaczej jest na wsi. Zwiększenie urodzajów, powiększenie kultury, rozwój oświaty, zakładanie leśnych pasów ochronnych, zwiększenie pogłowia bydła, budowa elektrowni wiejskich, stały się udziałem pracy przeszło dwumilionowej armii Komsomolców wiejskich, spośród których w latach 1946—47 Bohaterami Związku Radzieckiego zostało 320, a 6.000 uzyskało ordery Lenina i Czerwonego Sztandaru Pracy.

Słuszne jest zatym twierdzenie, że młodzież radziecka i jej potężna organizacja — Komsomol stały się wzorem i przykładem dla młodzieży całego świata, walczącej o pokój i sprawiedliwość społeczną.

H. Trzebiński.

## Wieczór poetów - obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP) Wielką manifestacją gorącego umiłowania pokoju i braterskiej przyjaźni między narodami stał się wieczór autorski poetów — uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wieczór ten, zorganizowany w sali kameralnej Teatru Narodowego staraniem Polskiego Kom. Obrońców Pokoju i Zw. Literatów Polskich, zgromadził najwybitniejszych poetów całego świata którzy talent swój oddali w służbę idei pokoju.

List z wystawy amatorów-plastyków

# Dojrzewają samorodne talenty

Cieszyn, w listopadzie.

W Cieszynie w sali hotelu „Pod Jeleniem" urządzona została z inicjatywy Powiatowej Rady Związków Zawodowych wystawa amatorów - plastyków Śląska Cieszyńskiego. Na wystawie znalazło się około 150 prac malarzy i rzeźbiarzy z obu stron Olzy, przy czym na szczególne zainteresowanie zasługiwały obrazy kolektywu hutników zaolziańskich z Trzyńca (Czeski Śląsk Cieszyński). Wystawa była licznie odwiedzana zarówno przez świat pracy, jak i młodzież szkolną.

Kim byli wystawcy? Przeważnie ludźmi fizycznej pracy: robotnicy, hutnicy, górale beskidzcy, pracownicy świetlicowi, młodzież szkolna oraz dzieci.

Na wystawę cieszyńską nie można było pod żadnym warunkiem patrzeć li tylko wyłącznie okiem wyrafinowanego estety. Kto chciał sobie w pełni uzmysłowić wartość wystawionych prac, ten musiał spojrzeć na dorobek plastyków - amatorów Śląska Cieszyńskiego poprzez ich trud, poprzez ich borykanie się, poprzez ich „wyrastanie z niży". Ten kto zwiedzał wystawy plastyków cieszyńskich w latach poprzednich, na których wystawiano prace zarówno zawodowców, jak i amatorów, ten zda sobie, w pewnej mierze choćby, sprawę z postępu jaki poczynili amatorzy — nie zajmuję się tu analizą prac plastyków zawodowych — na odcinku opanowywania formy i techniki, a przede wszystkim na odcinku tematycznym, Jeżeli uwzględnimy fakt, że ludzie ci pozbawieni byli jakiegokolwiek kształcenia, że trud doskonalenia się w sztuce plastycznej dzielili z twardym życiem, a więc pracą w lesie lub na roli, w fabryce, hucie, przy warsztacie lub w szkole, to wysiłek ten i jego wyniki wydadzą się nam tym godniejsze pochwały. Gdybyśmy zajrzeli do pracowni tych samorodnych talentów, a także tych, co talentu nie mając szukają w malarstwie wyżycia się estetycznego, zobaczylibyśmy, że większość z nich nie posiada warunków, w których mógłby dojrzewać ich twórczy pęd. Wielu z nich kosztem żołądka i innych podstawowych potrzeb zakupuje farby i pędzle, nieustępliwie trwając w swych artystycznych zamiłowaniach. Ten upór jest często godny podziwu, a ludzie, którzy w nim trwają, zasługują na słowa ciepłe, na radę życzliwą, na pomoc i opiekę.

Uwzględniając specyficzności śląsko - cieszyńskiego terenu trzeba pamiętać, że pęd do kulturalnego wyżywania się jest cechą charakterystyczną tutejszego człowieka, że swoiste nie pozbawione cech prymitywu „twórstwo artystyczne" towarzyszy życiu Ślązaka na Cieszyńskim od najdawniejszych czasów. Ten pęd wzrastał wraz z uświadomieniem narodowym i socjalnym, nie wspomagany przez nikogo tkwił korzeniami w rodzimej śląskiej glebie. I to było w tutejszym człowieku najwspanialsze, że nie zadławiło go życie na codzień, że trwając w trudnych warunkach ekonomicznych zawsze szukał lepszego, jaśniejszego spojrzenia na świat, a znajdował je w sztuce swoistej rodzimej, naturalnej. Umiał on sobie rozjaśnić szarość upracowanej na pańszczyźnianym gruncie godziny, trwając w wiecznym sporze z urzędnikami księcia pana bunt swój topił w pieśni i muzyce, w rzeźbie i malunku.

Na wystawie cieszyńskiej znalazły się prace 22 ludzi: hutników z Trzyńca, pracowników fabryki cementu w Goleszowie, pracowników fabryki żelaznej z Ustronia, górali z Istebnej i Wisły, młodzieży szkół zawodowych oraz dzieci istebniańskiego „Ogniska".

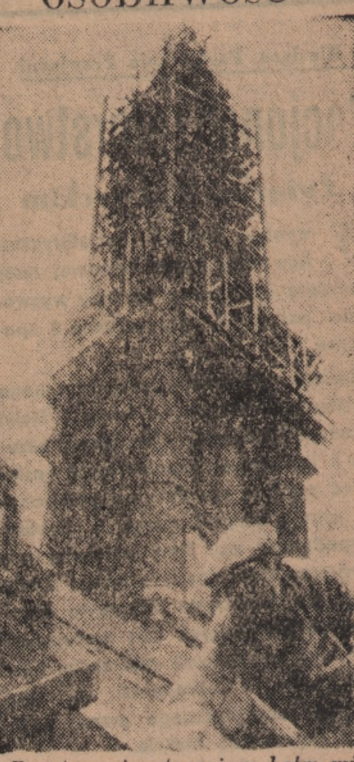
Prace te były różnolite, zarówno pod względem ujęcia kompozycyjnego, techniki jak i tematyki. Niektóre prymitywne, pozbawione podstawowych znajomości zasad rysunku i malarstwa. Były jednak, i to w zdecydowanej większości, i prace, których nie powstydziłby się zawodowy artysta malarz. Obok więc melancholijnie nastrajających malowanek, kolorowych fotografii, wyornamentowanych cacanek, hojnych w szczegółach wystawiono obrazy bogate tematycznie, oryginalne w ujęciu, dobrze rozwiązane kompozycyjnie, dające dużo wzruszeń estetycznych nawet wyrobionemu krytycznie widzowi. Tematem większości wystawców była praca. Hutnicy zaolziańscy znaleźli wdzięczny motyw w hucie trzynieckiej. Obok tych prac były i inne, śmiałe i odbiegające od dotychczasowych szablonów. „Budowa szybkościowca" Mędrka, „Słowacka wieś" Merdacza, „Robotnik" Molina, „Grecki partyzant przy pracy" Świdra, „Za chlebem" Siedleczka — oto tematyka socjalistyczna, której hołdują zaolziańscy wystawcy. Przed dwoma laty stworzyli oni przy hucie w Trzyńcu kolektyw artystyczny, zorganizowali sobie kursy, na których korzystali z uwag swych kolegów-zawodowców. Wynik tych wysiłków nie dał długo na siebie czekać.

Z prac wystawionych przez amatorów z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego (powiat cieszyński) na wyróżnienie zasługują obrazy: Szczurka („Pierwsza kuźnia w Ustroniu"), Demla („Ogólny widok Wisły"), Geglera („Dom nad rzeką"), Klimka („Zebranie partyjne"), Bocka („Sojusz robotniczo - chłopski"), Ponca („Fragment z okolic Cieszyna"), Dziadka („Kamieniołomy w Goleszowie") oraz rzeźba ucznia licealnego Pszczółki — „Ślepiec".

Dowodem, że wystawa cieszyńska stała na właściwym poziomie było przeznaczenie około 50 proc. obrazów i rzeźb na wystawę, organizowaną w skali wojewódzkiej w Katowicach.

MOST.

## Rusztowanie — osobliwość



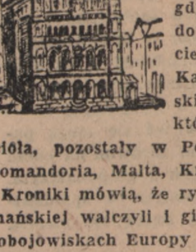
Rusztowanie otaczające hełm wieży ratusza gdańskiego stanowi swego rodzaju osobliwość, gdyż cała konstrukcja rusztowania wyprowadzona została na wysokości 60 m ponad ziemią. Wyczynu tego dokonała brygada ciesielska ob. Stefana Mazurowskiego. Konstrukcja była niezwykle solidnie wykonana. Przez dwa lata bez żadnego wypadku pozwoliła na odbudowę hełmu wieży, a ostatnio na zamontowanie postaci Zygmunta Augusta na szczycie wieży. Obecnie największy kłopot stanowi rozebranie rusztowania, które sięga wysokości 85 m ponad ziemię. Ulica Długa, przy której wznosi się ratusz jest bardzo ruchliwa, nie można wstrzymać ruchu pojazdów ani tramwajów, nie pozostaje więc nic innego jak przeprowadzić rozbiórkę drogą powietrzną. Cieśla Mazurowski nosi się z zamiarem zdjęcia rusztowania przy pomocy jakby kolejki napowietrznej. Lina stalowa przeciągnięta zostanie z wieży, aż na Długi Targ i tą drogą belka za belką oraz deski i wszelki materiał konstrukcyjny sprowadzany będzie na ziemię. Przygotowania w tym kierunku już zostały poczynione Tego rodzaju napowietrzna kolej linowa zanotowana była w kronikach miasta na początku XVII wieku, kiedy jeden z zagranicznych marynarzy — ku podziwowi całego miasta — na linie konopnej, zjechał ze szczytu wieży na teren Długiego Targu. O osobliwym tym wyczynie notuje w swojej kronice Curicke. Na zdjęciu ciekawa konstrukcja rusztowania na wieży ratuszowej przed rozbiórką.

(Foto — Zb. Kosycarz, Sopot)

List z Poznania

# Atrakcja zabytkowa

Napisał: Witold Maisel



Poznań, w listopadzie

Kto zbliża się do Poznania szosą warszawską, zanim dotrze do Śródki, musi minąć osamotniony kościółek św. Jana Jerozolimskiego, niegdyś dominującą budowlę w osiedlu rycerskiego Zakonu Kawalerów Maltańskich (Joannitów) po których, oprócz kościoła, pozostały w Poznaniu nazwy — Komandoria, Malta, Krzyżowniki.

Kroniki mówią, że rycerze komturii poznańskiej walczyli i ginęli na wszystkich pobojowiskach Europy — nad Worsklą, w falach Morza Śródziemnego pod Lepanto, pod Wiedniem i pod Chocimem. Kościół, którego bryłę wzbogaca masywna dzwonnica o wysokim dachu oraz nakryta spłaszczoną kopułą barokowa kaplica św. Krzyża, wykazuje cechy budowli gotyckich a nawet romańskich. Taką jest bowiem zachodnia ściana szczytowa z maleńkim, skromnym portalem, nie ozdobionym nawet tympanonem, niemniej jednak cennym, bo stanowiącym autentyczny dokument średniowiecznej sztuki budowlanej i rzeźbiarskiej. Na poddaszu znajdują się zamurowane okienka romańskie.

W czasie działań wojennych w styczniu 1945 roku poniósł kościół straty od pocisków artyleryjskich. Zniszczone zostało poszycie dachu, kopuła, renesansowy ołtarz, strzaskany został trzon jednej z dwóch kolumienek romańskiego portalu.

Wykonywanych pod nadzorem Konserwatora Wojewódzkiego robót nie ograniczono do mechanicznego usuwania szkód, lecz dokonano przy tej okazji różnego rodzaju poprawek zarówno z zewnątrz jak i we wnętrzu kościoła. I tak przeprowadzono rozbiórkę zakrystii dobudowanej przed kilkudziesięciu laty do prezbiterium. Zakrystia zniekształcała bryłę kościoła wydłużając ją nadmiernie. Po rozebraniu zniszczonej w czasie działań wojennych zakrystii, ukazało się w odsłoniętej ścianie szczytowej prezbiterium zamurowane okno romańskie przedzielone laską z profilowanej cegły. Okno to odmurowano i zamknięto witrażem wykonanym według projektu artysty Powalisza. W odsłoniętej równocześnie ścianie dawnej zakrystii ukazało się zamurowane okno gotyckie, a ponad nim trzy wnęki, których wysokości zmniejszają się odpowiednio do spadku dachu. W oparciu o te znaleziska odrestaurowano całą ścianę szczytową wschodnią. Ścianę te pozostawiono bez otynkowania podobnie jak to jest ze ścianą szczytową zachodnią. Usunięto również tynk z długich ścian kościoła z murów dzwonnicy.

W ten sposób odsłonięto wszystkie mury romańskie i gotyckie. Tynki pokrywają tylko partie barokowe, tj. ściany kaplicy św. Krzyża, na której wybudowano nową latarnię, zaprojektowaną przez mgr. inż. K. Sylwestrowicza. Strzaskany trzon kolumienki romańskiego portalu zastąpiono nowym, wykutym dokładnie podług pozostałych części dawnego trzonu. Dach pokryto karpiówką, którą w przyszłości zastąpi odpowiedniejsza dla budowli zabytkowej dachówka rzymska.

Wykonano również szereg robót we wnętrzu kościoła. Z kruchty usunięto przepierzenie drewniane, dzięki czemu wnętrze zyskało na przestrzenności. Ściany, filary, i sklepienie kościoła przyozdobił polichromią prof. Teisseyre. Polichromia (na filarach postacie czterech apostołów, w transepcie i na ścianach sceny z życia Chrystusa i św. Jana — patrona kościoła i Zakonu (dzięki umiejętnej stylizacji i zestrojeniu z prymitywną architekturą kościoła, powiększa wrażenie autentyczności. Efektownym uzupełnieniem tego pięknego wnętrza i jego jak gdyby koroną jest autentyczny drewniany ołtarz szafiasty. Tryptyk ten (a ściślej — jego część środkowa) pozbawiony tak charakterystycznej ozdoby jaką była wieńcząca go pierwotnie architektura roślinna, pozostawał długie lata w zapomnieniu, by teraz po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich w pracowni malarskiej Muzeum Narodowego w Poznaniu wrócić na główny ołtarz kościoła. Jeśli dodamy, że zawieruchę wojenną przetrwała gotycka chrzcielnica kamienna z 1522 roku, to otrzymamy zespół zabytków o dużej wartości.

Kościół św. Jana stanowi obecnie jedną z największych atrakcji zabytkowego Poznania.



## Spotkanie prawników polskich z prawnikami zagr.

WARSZAWA (PAP). Odbyło się tu w sali Stołecznej Rady Narodowej spotkanie prawników polskich z prawnikami zagranicznymi, delegatami na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i uczestnikami sesji Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Stanisław Czernik

# Przygody polskich trampów

Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazała się książka Izydora Żaczykiewicza „Gran Chaco" z podtytułem „Przygody polskich trampów". Jest to rozległe opowiadanie (328 str.) oparte na autentycznych przeżyciach autora.

Zaczykiewicz przedstawia typ samorodnego talentu pisarskiego. Syn robotnika warszawskiego, murarza uprawia zawód ojcowski, łącząc jednakże kielnię z piórem. Uniwersytetem jego było życie. Kształciły go surowe warunki bytowania proletariackiego, kryzys i bezrobocie. Niedostatek i żądza poznania świata rzuciły go na tułaczkę. W poszukiwaniu chleba i wiedzy błąkał się po obcych lądach i morzach. Poznał Europę, Afrykę i Amerykę w młodzieńczych latach. Nostalgia sprowadziła go znów do kraju. Pracował w Gdyni jako murarz, lecz bezrobocie znów wypędziło go do Argentyny, a dalsze niepowodzenia na emigracji przerzuciły go do Paragwaju, gdzie w r. 1932 brał udział w wojnie paragwajsko-boliwijskiej. Ten właśnie okres łączy się z tematem książki „Gran Chaco".

Jest to historia wędrówek i przygód wojennych trójki trampowskiej. „Jeden z nich, rodem z Białegostoku, niski, krępy, niebieskooki blondas. Tęgi hulaka i bywalec paragwajski. Był on wspólnikiem triumfów i kompanem warszawiaka, zwanego Dorkiem. Zabawili się obaj w przedsiębiorców budowlanych. Całe szczęście, że wyszli z tej zabawy z niewielką gotówką nieuiszczonych pretensji i dali nura w szerokie stepy. Tam przy pomocy Indian zazielenił się duży łan nadzieją sprzątnięcia worka pieniąchów. Nie doszło jednak do tego. Wreszcie trzeci, który w ten sposób się przedstawia: „Jestem Ślązok i pochodzę ze Śląska; z zawodu zawiedziony górnik. Dawniej — jak powiadali — porządny człowiek; dziś włóczykij i trochę zamroczona pała".

Ci trzej wykolejeńcy, marzący o „pieniąchach", żarciu i przygodach, to zasadniczo „porządne chłopy", ofiary ustroju, beztrosko rzucone przez propagandę „kolonialną" „mocarstwowej" Polski na szlaki włóczęgostwa i awanturnictwa. Autor dobrze odsłania istotne przyczyny ich trampowstwa. Opowiadając o egzotycznych sprawach i sensacyjnych przygodach często wprowadza ideologiczny komentarz, wyjaśniający „podszewkę" opisywanych wydarzeń.

Najciekawszą częścią książki jest opis wędrówki przez dżungle i stepy. Mniej tu jest powieści, więcej autentycznego pamiętnika. W częściach dalszych, poświęconych bezsensownej wojnie dwóch republik, autor chętnie wprowadza wątki sensacyjne, o wątpliwym prawdopodobieństwie. W ogóle Zaczykiewicz, jak przysłowiowy myśliwy, lubi koloryzować. Z tego powodu nie mógł utrzymać się w zwykłej formie pamiętnikarskiej, wolał swój szkic pamiętnika przerobić na coś w rodzaju powieści. Niewątpliwa szkoda! Prawdziwy pamiętnik polskiego trampa, pisany żywym, gawędziarskim stylem proletariackiego opowiadacza, byłby dzięki swej odrębności pewną pozycją w literaturze. Nie mamy takich książek. Materiał ten włoczony w formę powieści został niestety zmarnowany. Autor nie dał dobrej powieści a zepsuł pamiętnik, który mógł być dobry. Na tym polega strata, którą odczuwamy czytając jego książkę: to, co w niej wartościowe — to właśnie resztki straconego pamiętnika.

# RZEMIEŚLNIK POLSKI


W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni

## Racjonalizatorstwo w Związku Radzieckim

W wyniku wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej masy pracujące i chłopstwo zdobyły wyzwolenie polityczne, gospodarcze i społeczne.

Twórcy pierwszego socjalistycznego państwa na świecie — Lenin i Stalin rozumieli doskonale, że zabezpieczenie i utrwalenie rewolucyjnych osiągnięć wymaga rewolucyjnej przebudowy ustroju gospodarczego i struktury gospodarczej wsi. Silny potencjał gospodarczy kraju dawał z jednej strony podstawy do wzrostu dobrobytu materialnego najszerszych mas pracujących a z drugiej stanowił gwarancję bezpieczeństwa i obronności młodego państwa socjalistycznego przed rodzimą i zagraniczną reakcją.

Kraj był zniszczony. Zarówno przemysł jak i gospodarka rolna znajdowały się w stanie wielkiego zacofania i dewastacji.

Należało działać szybko, sprawnie i energicznie. Zwycięski proletariat zdawał sobie również doskonale sprawę z życiowej konieczności nie tylko rozbudowy przemysłowej kraju, lecz także wprowadzenia możliwie największego postępu technicznego i ulepszeń w urządzeniach i maszynach przemysłowych.

Entuzjazm świadomych i twórczych sił klasy robotniczej stworzył potężny ruch współzawodnictwa pracy, ruch racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Stachanow stał się symbolem postępu techniki, współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Stał się symbolem i ambicją wielomilionowej rzeszy robotników, techników i inteligencji technicznej w wyszukiwaniu nowych metod i sposobów pracy, oszczędności w zużyciu czasu i materiałów.

Wyzwalały się i ujawniały dławione przez kapitalizm a drzemiące wśród ludu zdolności i talenty techniczne. Wyzwalały się spontanicznie, samorzutnie. Wyzwalały się i szły na ofiarną i szczytną służbę młodego państwa socjalistycznego. Rok rocznie zgłaszano setki tysięcy wynalazków i udoskonaleń technicznych. Z roku na rok przybywało ich coraz więcej. O powszechności i znaczeniu tego ruchu najlepiej świadczy fakt, że w 1948 roku już 1.718 wynalazców uzyskało zaszczytny tytuł laureatów Nagrody Stalinowskiej.

Szczera serdeczna współpraca naukowców z robotnikami, bogato wyposażone laboratoria i pracownie, wszechstronna pomoc i opieka ze strony państwa, entuzjazm i współzawodnictwo klasy robotniczej sprzyjały możliwościom twórczym wszystkich ludzi i stworzyły olbrzymie możliwości rozwoju techniki i stosowania maszyn.

Potęga przemysłu radzieckiego, oparta na nowoczesnej technice, to dzieło wysiłku, współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa klasy robotniczej i inteligencji technicznej.

Dzięki tym czynnikom Związek Radziecki rozgromił faszyzm i stał się krajem przodującej techniki.

H. Trzebiński.

**„Polska – niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wykuwać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!"**

## Pokój zwycięży wojnę




*Pod hasłem „Pokój zwycięży wojnę" na wielkim wiecu na pl. Zwycięstwa w Warszawie zamanifestował w dniu 22 listopada 1950 r. lud stolicy pełną solidarność z doniosłymi uchwałami obradującego w Warszawie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Plac Zwycięstwa, przylegające doń ulice, pl. Teatralny i Małachowskiego wypełniła 150-tysięczna rzesza ludności. Na wiec przybyli robotnicy stołecznych zakładów pracy, pracownicy biur i urzędów, kobiety i mężczyźni, młodzież, przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, rzemieślnicy, inteligencja pracująca, aby zadokumentować nieugiętą wolę obrony pokoju i pokojowej twórczej pracy dla dobra swego narodu, aby surowo potępić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.*

*Na zdjęciu: młodzież tłumnie udaje się na wiec.* (Foto — Film Polski)

Z życia i działalności rzemiosła

## Za przykładem Korabielnikowej

Najmłodszy w Polsce Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Olsztynie działający dopiero od 1. 10. br. odbył naradę produkcyjno - techniczną. Treścią narady były zagadnienia związane z produkcją dalej wykonanie planu produkcyjnego, oraz opracowanie nowych norm pracy.

Wielką wagę przywiązuje się również do rozpoczętej niedawno akcji całkowitego wykorzystywania wszelkich odpadków surowca, jakie powstają przy produkcji. Akcja ta pociągnęła za sobą racjonalną gospodarkę oszczędnościową, według przyjętego systemu Korabielnikowej. I tak Spółdzielnia Rzemieślnik w Ostrodzie dzięki zastosowaniu odpowiednich metod przy wykroju skóry zaoszczędziła ponad 90 mb surowca, a dział tekstylny tejże spółdzielni w okresie 10 m zaoszczędził przeszło 30 mb tkaniny.

Kierownictwo techniczne związku projektuje w najbliższej przyszłości wciągnięcie jak największej ilości spółdzielczych zakładów rzemieślniczych do akcji racjonalnego oszczędzania i całkowitego wykorzystywania odpadków.

## Dobry przykład Olsztyna

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej rzemiosło Olsztyna zorganizowało wspólną akademię w Teatrze im. Jaracza.

Prezes Izby Rzemieślniczej — J. Lukiewski — powołał do Prezydium przedstawicieli wszystkich organizacji i instytucji rzemieślniczych z terenu Olsztyna. Zasadniczy referat wygłosił dyr. Izby Rzemieślniczej — Kazimierz Lisowski. Na temat współpracy Polski z ZSRR na odcinku Planu 6-letniego mówił dyr. Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych — Andrzej Romb.

Na zebraniu rzemieślnicy składali zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Związek Spółdzielni Rzemieślniczych zobowiązał się na dzień 7 listopada br. wykonać roczny plan zrzeszenia i zatrudnienia. Spółdzielnia Pracy Szewskiej „Przodownik" zobowiązała się przepracować dodatkowo w listopadzie 248 godzin, wykonując w tym czasie 500 napraw obuwia. Izba Rzemieślnicza zobowiązała się przeprowadzić egzamin w 20 zawodach. Te liczne zobowiązania są dowodem coraz pełniejszego włączenia się rzemiosła w wykonanie Planu 6-letniego.

## Najpierw była ich garstka...

POZNAŃ (R) Już w marcu r. bież garstka czeladzi kominiarskiej przystąpiła do organizowania na terenie Poznania rzemieślniczej spółdzielni pracy swego zawodu. Z początku były duże trudności. Członków-założycieli znalazło się zaledwie 10. Do rady nadzorczej weszli: Kaweiser Franciszek (mistrz kominiarski), Koperski Stanisław i Sobieraj Ignacy. Zarząd spółdzielni stanowią: Dudziak W. (mistrz kom.), Nawrot Feliks i Kusy Bernard (mistrz kom.). Spółdzielnia otrzymała, jako teren swej działalności, okręgi kominiarskie położone w części śródmieścia, Jeżyc, Łazarza i Wildy — później i Junikowa.

W samym Poznaniu w okręgach pozostających pod zarządem spółdzielni pracuje 15 kominiarzy. Terenem działalności spółdzielni jest obecnie już całe województwo, a jej oddziały znajdują się już w Gnieźnie, Wrześni, Wschowie, Kościanie, Jarocinie i Obornikach. W projekcie na najbliższy okres jest jeszcze Chodzież i Szamotuły. Na rok 1951 projektowane jest zwiększenie trzykrotne zarówno ilości pracowników-członków jak i ilości placówek. W tej chwili członków razem z kandydatami na członków jest 59, w tym 8 pracuje w administracji, reszta przy wykonywaniu zawodu.

Spółdzielnia myśli o szkoleniu nowego narybku i doszkalaniu pracowników już czynnych. Ma ona również w swoim gronie racjonalizatora, Puchalskiego Edm. z Gniezna, który niedawno demonstrował swój wynalazek, tzw. przecinak kominowy, pozwalający na duże oszczędności tam, gdzie dla otrzymania odpowiedniego ciągu w kominie i palenisku, (a tym samym dla oszczędzania materiału opałowego )trzebą by było przebudowywać kominy.

O nowe kadry dla rzemiosła

## Kształcą się już introligatorki

GDAŃSK (w). W ramach przygotowywania kadr zawodowych dla realizacji Planu 6-letniego Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła zorganizował i wyposażył w nowoczesne maszyny pierwszą i do tej chwili jedyną w Polsce szkołę dla introligatorów. Ma ona charakter warsztatu szkoleniowo — produkcyjnego i mieści się w gmachu ZDR we Wrzeszczu przy ul ks. Miszewskiego 12.

Szkolenie odbywa się przez praktyczne wciąganie uczniów pod nadzorem 3 instruktorów do procesów produkcyjnych. Nauka trwa rok, przyspasabiając absolwentów do egzaminów czeladniczych. Na razie produkcję nastawiono głównie na oprawę książek, gdyż takie jest najpilniejsze zapotrzebowanie społeczne. Na rok przyszły planuje się rozwinięcie kartoniarstwa i galanterii papierniczej.

Przeglądamy produkcję warsztatową. Jest ona pełno wartościową i w niczym nie ustępuje produkcji zawodowych warsztatów introligatorskich. Należy dodać, że kursanci są zwolnieni od obowiązku uczęszczania do szkoły zawodowej, gdyż na miejscu otrzymują także wykształcenie teoretyczne, zaś stosowany w pracy system współzawodnictwa i racjonalizatorstwa daje gwarancję, że z tej pierwszej szkoły wyjdą wszechstronnie przygotowane do zawodu i do pracy w rzemieślniczej spółdzielczości kadry introligatorskie, których brak jest powszechnie odczuwany.

## Min. Pierieslawcew u rzemieślników poznańskich

W okresie trwania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie odwiedził poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła Zastępca ministra Kinomatografii ZSRR Pierieslawcew w towarzystwie prof. Akademii Filmowej Kosmatowa, artystki filmowej Alisowej oraz aktora filmowego Andrejewa i przedst. filmu radzieckiego Mielnikowa.

Min. Pierieslawcew odwiedził pozn. ZDR w związku ze szkoleniem przez ten zakład kinodemonstratorów dla kin wiejskich dla terenu całej Polski. Dostojni goście obecni byli na lekcji zapoznawania kursistów — kandydatów na kinodemonstratorów z cennymi aparatami dostarczanymi Polsce przez ZSRR, specjalnie przeznaczonymi i dostosowanymi do warunków kin wiejskich.

Do kursistów przemówił w serdecznych słowach min. Perieslawcew, podkreślając ważność zagadnienia podnoszenia kultury wsi i wyrównywania jej z kulturą miasta, któremu to celowi ma służyć m. in. film wyświetlany w stałych kinach wiejskich. W nie mniej serdecznym tonie zwrócił się do słuchaczy prof. Kosmatow, wyrażając swoją radość z bytności delegacji ZSRR wśród kandydatów na kinodemonstratorów, którzy są powołani do tego, by idee socjalistyczne szerzyć wśród szerokiego ogółu społeczeństwa polskiego. Mówca nie omieszkał podkreślić ważności posłannictwa kinodemonstratorów w utrwaleniu pokoju światowego oraz podnoszeniu kultury socjalistycznej.

Echa Międzynarodowych Targów w Poznaniu

## Odznaczeni rzemieślnicy bydgoscy

W Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów na złote i srebrne medale, którymi zostały odznaczone eksponaty rzemieślników bydgoskich na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Wręczenie dyplomów poprzedziło przemówienie radcy Izby Rzemieślniczej. Kwietlińskiego z Włocławka, który zaakcentował wydatny wkład rzemiosła polskiego w osiągnięcia kraju w dziedzinie wytwórczości drobnotowarowej. W przemówieniu swym radca Kwietliński zachęcił rzemiosło pomorskie w ogóle a nagrodzonych rzemieślników w szczególności do wzmożenia swych wysiłków w kierunku zwiększenia i ulepszenia swej produkcji i do przyczynienia się swą pracą do wykonania zadania, jakie nakłada na rzemiosło gigantyczny plan odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej.

Po tym przemówieniu dyrektor Izby, Wysocki dokonał wręczenia dyplomów na złote medale: Marianowi Schnitterowi, Tomaszowi Wacławskiemu, Tadeuszowi Rachucie, Tadeuszowi Orawczykowi i Mieczysławowi Peterkowi oraz dyplomów na medale srebrne: Janowi Burchartowi, Augustynowi Pieruckiemu, Bernardowi Krajewskiemu i Czesławowi Zywiałowskiemu.

Na zakończenie nagrodzeni rzemieślnicy urządzili zbiórkę pieniężną na zwiększenie funduszu budowy Pomorskiego Domu Rzemiosła. Uzyskana ze zbiórki kwota 175 zł została przekazana komitetowi budowy tego domu. (PK)

## Ogólnopolski zjazd racjonalizatorów

GDAŃSK (w) Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Racjonalizatorów Kroju prezes Dobrzański odbył ostatnio inspekcję podkomisji racjonalizatorskich w Katowicach i Poznaniu, stwierdzając, że stan prac jest na ogół zadawalający. Podkomisje realizują zakreślony im program. Największą aktywność wykazują racjonalizatorzy grupy zachodniej w Poznaniu, Bydgoszczy i Gdańsku. Podkomisja ta zbierze się niebawem w Poznaniu na zebraniu roboczym celem zatwierdzenia tych prac.

Jednocześnie dowiadujemy się, że pod egidą Centrum Doskonalenia Rzemiosła, które przejęło patronat nad ruchem racjonalizatorskim w rzemiośle włókienniczym, odbędzie się w Krakowie w dniach 8, 9 i 10. XII. rb. ogólnopolski zjazd racjonalizatorów kraju, który rozpatrzy i zatwierdzi prace wszystkich podkomisji racjonalizatorskich, pracujących nad jednolitym polskim systemem kroju.

Z odcinka rozwojowego rzemiosła

## Piękne wyniki pracy w Bydgoszczy

Wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego oraz ostatnio podjęta uchwała Prezydium Rządu, przewidujące znaczny wzrost produkcji drobnotowarowej, mają również doniosłe znaczenie dla rzemiosła. Zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia, powierzone głównie drobnej wytwórczości uspołecznionej, wymaga jednocześnie zmobilizowania oraz wykorzystania wszystkich ukrytych rezerw pracy w rzemiośle.

Takie postawienie sprawy ma wielkie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, a przed rzemiosłem stawia zagadnienie przebudowy dotychczasowej struktury organizacyjnej i gospodarczej, w celu całkowitego włączenia się w życie gospodarcze kraju.

Rzemiosło woj. bydgoskiego coraz bardziej rozumie i docenia hasło wprowadzenia nowych form pracy zespołowej, zapewniających mu włączenie się w nurt gospodarki socjalistycznej. Dowodem tego jest stale rosnąca ilość rzemieślniczych spółdzielni pracy, które należy uważać za najwłaściwsze, a może jedyne formy pracy dla rzemiosła. Spółdzielnia pracy, której głównym celem jest zarobkowe zatrudnienie jej członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, oparta na zasadach samorządu, wzajemnej pomocy i demokratycznego równo-uprawnienia, zapewnia rzemiosłu stałe zatrudnienie i należyty rozwój.

Rozwój rzemieślniczych spółdzielni pracy na terenie woj. bydgoskiego datuje się od września ubiegłego roku, kiedy Izba Rzemieślnicza wspólnie z miejscowym Oddziałem Centrali Rzemieślniczej, a obecnym Związkiem Spółdzielni Rzemieślniczych, rozpoczęła w terenie akcję uświadamiającą i organizacyjną. Poprzez zebrania informacyjno-dyskusyjne oraz udział w walnych zgromadzeniach założycielskich, poprzez terenowe wizytacje organizacyjne jak i udzielanie fachowych rad i wskazówek, Izba Rzemieślnicza stała się niejako opiekunem spółdzielni.

W wyniku licznych zebrań informacyjnych utworzono na przestrzeni jednego roku 38 rzemieślniczych spółdzielni pracy. Podział branżowy tych spółdzielni przedstawia się następująco: w budowlanej 2, w drzewnej 1, w metalowej 4, w skórzanej 14, w poligraficzno-papierniczej 1, w włókienniczej 11 i w fryzjerskiej 5.

Spółdzielnie te wykazać się mogą poważnymi osiągnięciami zarówno na odcinku organizacyjnym jak i gospodarczym. Ilość członków zrzeszonych w spółdzielniach przekracza już liczbę 900 rzemieślników.

W akcji uspołecznienia rzemiosła na terenie woj. bydgoskiego przodujące miejsca zajmują: okręg toruński, grudziądzki i włocławski.

Ostatnio większe zainteresowanie spółdzielczością pracy okazało rzemiosło z terenu miasta Bydgoszczy, co zresztą potwierdza fakt powołania do życia czterech Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy, a mianowicie: dziewiarzy, krawców męskich i damskich, kapeluszników i bieliźniarzy, gorseciarzy i hafciarzy. W spółdzielniach tych zrzeszyli się rzemieślnicy o najlepszych kwalifikacjach zawodowych.

Prócz wyliczonych rzemieślniczych spółdzielni pracy, działają 22 spółdzielnie pomocnicze, zrzeszające około 3000 rzemieślników.

Zanim nastąpi całkowite włączenie samodzielnego rzemiosła w nowe formy pracy zespołowej, drobne rzemiosło winno się zrzeszyć we właściwych branżowo spółdzielniach pomocniczych, które siecią swą obejmują niemal wszystkie powiaty województwa bydgoskiego oraz wszystkie gospodarczo zaawansowane zawody rzemieślnicze. Spółdzielnie te powierzają swym członkom prowadzącym warsztaty rzemieślnicze wykonywanie tzw. prac nakładczych z surowców dostarczanych przez Związek Spółdzielni Rzemieślniczych oraz zajmują się zaopatrzeniem członków w surowce zasadnicze i materiały pomocnicze potrzebne do produkcji własnej.

(L. U.)

## Kalendarzyk

*Sobota, 25 listopada 1950 r.*
Katolicki: *Erazma, Katarzyny.*
Słowiański: *Chwalimiry.*

## BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 8 — tel. 24-29

## Konkurs śpiewu

Komisja kulturalno — oświatowa przy Radzie Zakładowej „Prasa Demokratyczna—Nowa Epoka" (IKP) urządza w środę, 29. bm. o godz. 19 w świetlicy IKP przy ul. Armii Czerwonej 20.

KONKURS PIEŚNI RADZIECKICH

Uczestnicy podzieleni zostaną na następujące grupy: dziewczynki od lat 6—12 i chłopcy od lat 6 — 12. Następną grupę stanowią dziewczynki od lat 13 — 16.

Zgłoszenia u świetlicowego IKP od godz. 15 — 17, ul. Armii Czerwonej 20, parter.—

## Pracownicy sklepów wzorcowych CZPM z okazji Kongresu

W Bydgoszczy odbyła się narada robocza pracowników sklepów detalicznych Centralnego Przemysłu Mięsnego w Bydgoszczy, poświęcona uczczeniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Pracownicy Wzorcowych Sklepów Detalicznych CZMP dla uczczenia Kongresu uchwalili: podnieść normę z przeciętnej 9 kg sprzedaży na 1-roboczogodzinę na 11 kg sprzedaży na 1-roboczogodzinę.

Sklepy wzorcowe, które dotychczas nie brały udziału we współzawodnictwie pracy, aby uczcić Kongres zobowiązały się współzawodniczyć między sobą, w utrzymywaniu czystości sklepów, rozprowadzaniu towarów, w uprzejmości w stosunku do klientów itp.

## Współzawodnictwo bezregulaminowe

Nową formę współzawodnictwa podjęły ostatnio Bydgoskie Zakłady Przemysłu Skórzanego jak: Fabryka Obuwia nr 2, Polskie Zakłady Pasów i Artykułów Technicznych itp., które całkowicie przeszły na współzawodnictwo bezregulaminowe.

Współzawodnictwo bezregulaminowe, które wypłynęło z inicjatywy robotników Przem. Skórzanego, opierające się na nie krępowaniu żadnymimi przepisami i regulaminami robotników i na świadomym stosunku do pracy, daje już dziś dobre wyniki. Robotnicy obecnie sami ustalają jakość i ilość produkcji i typują przodowników.

## Technologia gumy

Dnia 25. 11. 50 r. o godz. 19.00 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji przy pl. Bohaterów Stalingradu 20 zostanie wygłoszona ostatnia część z wykładów pt. „Technologia gumy" przez prof. Krygiera. Po wykładzie film.

Uprasza się członków i zainteresowanych o liczny udział.

**Z obrad V sesji WRN**

# Osiągnięcia woj. bydgoskiego w dziedzinie rolnictwa

## Rezolucja witająca uchwały Kongresu Warszawskiego

Na wczorajszej V sesji WRN radni uchwalili rezolucję witającą uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, historycznego Manifestu do narodów świata oraz Orędzie do ONZ, wyrażając niezłomne przekonanie, że przyczynią się one do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Rezolucja jednomyślnie wzywa do zmobilizowania sił do walki o pokój, a terenowe Rady Narodowe — do zapoznania na najbliższych sesjach wszystkich obywateli z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wzmożenia walki klasowej przeciw sługusom krajów kapitalistycznych, dywersantom, zdrajcom narodu polskiego i zwolennikom wojny. Dalej rezolucja wzywa do wzmożenia pracy w kierunku realizacji Planu 6-letniego, jako pokojowego budownictwa socjalizmu i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, jako ostoi pokoju i gwarancji w realizacji naszych planów.

Głównym punktem obrad było omówienie przez radnego Czapskiego osiągnięć rolnictwa w r. 1949/50 i wytyczenia zadań na rok 1950/51.

Wzrost spółdzielni produkcyjnych notuje się w woj. bydgoskim już od 1948 r. Obecnie istnieje 135 spółdzielni produkcyjnych, gdy tymczasem w r. 1948 było ich tylko 12. Również ilość członków spółdzielni wzrosła o bardzo duży procent. Najbardziej uspółdzielczonymi na Pomorzu są powiaty: świecki, szubiński i inowrocławski, które w sumie posiadają 46 spółdzielni produkcyjnych.

Jeśli chodzi o kwestię kontraktacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, to skup trzody chlewnej wykonano w r. 1949 w 118 proc., natomiast w bież. roku plan kontraktacji zwierząt hodowlanych wykonano w 129,5 proc.

Plan obsiewów wiosenno-jesiennych w r. 1949/50 wykonano w 102,5 proc. Na wyróżnienie zasługuje tutaj 11 placówek POM, które wykonały swój plan w 112 proc., dając spółdzielniom produkcyjnym pomoc w postaci 216 traktorów, 356 pługów, 66 siewników zbożowych i 47 nawozowych.

Analizując powyższe dane, widzi się, że planowość założeń produkcyjnych oparta jest na potrzebach mas pracujących, które coraz bardziej wypierają ze wsi kułaka, wyzyskiwacza mało i średniorolnych chłopów. Ze wzrostu liczby spółdzielni produkcyjnych, możemy wnioskować, że chłop należycie zaczyna rozumieć wyższość gospodarki spółdzielczej, zespołowej nad produkcją rolniczą — indywidualną.

Dziś, w drugim dniu obrad, omawiane są sprawy Narodowego Spisu Powszechnego, planowego skupu zboża oraz inne kwestie dot. woj. bydgoskiego. (x)

## W 75 rocznicę śmierci Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego

W 75 rocznicę śmierci wybitnego syna naszego grodu, artysty malarza Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego, nastąpi w niedzielę dn. 26 bm. o godzinie 11,30 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Długiej 22.

Tablica głosi:

W TYM DOMU URODZIŁ SIĘ
8. 6. 1815
MAKSYMILIAN ANTONI
PIOTROWSKI
ARTYSTA-MALARZ
*Tablicę wmurowano staraniem Tow. Miłośników m. Bydgoszczy w 75 rocznicę Jego śmierci 29. 11. 1950 r.*

Otwarcie wystawy jego dzieł nastąpi tejże niedzieli o godz. 12.30 w salach Muzeum przy Al. 1 Maja 4 (obok kościoła Klarysek).

Wystawa ta zasługuje na szczególne zainteresowanie z uwagi na to, że dzięki społecznemu stanowisku dyrekcji Muzeum Narod. w Krakowie otrzymało Muzeum nasze w depozyt jeden z najlepszych obrazów M. A. Piotrowskiego, słynny obraz „Ostatnie chwile Wandy". Obraz, który w roku 1859 nabyło miasto Kraków, stanowił obok Siemiradzkiego „Pochodni Nerona" główny zaczątek Muzeum Narodowego. Sławny stał się Piotrowski tym swoim obrazem w całej Polsce, gdyż obraz kopiowano w sztychach, reprodukcjach, pocztówkach, elementarzach, opisywano i chwalono w krytykach.

Towarzystwo Miłośników miasta Bydgoszczy wspólnie z dyrekcją Muzeum L. Wyczółkowskiego pragnie — przez urządzenie tych uroczystości — przypomnieć społeczeństwu postać malarza — bydgoszczanina i uczcić pamięć wybitnego przedstawiciela malarstwa polskiego.

## „WARTY POKOJU" robotników PGR woj. bydgoskiego

(b) Tak samo jak robotnicy w fabrykach, hutach, kopalniach podejmowali liczne zobowiązania Kongresowe, tak samo i robotnicy i pracownicy Państw. Gospodarstw Rolnych woj. bydgoskiego podjęli dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju liczne „Warty Pokoju" i zobowiązania przyśpieszenia swych prac rolnych.

I tak: robotnicy i pracownicy PGR-u z pow. Żnin postanowili ukończyć omłoty zboża przedterminowo do dnia 12 grudnia br., tak samo zakończyć przedterminowo odstawę buraków cukrowych i ukończyć orki zimowe do dnia 18 grudnia br.

PGR Wojnowo pow. Bydgoszcz zaciągnęło „Warty Pokoju", w czasie pełnienia których ukończono akcję wykopkową buraków cukrowych na dwa dni przed terminem, zaoszczędzając 500 rob. godz wartości 6 tys. zł.

W PGR Chwaliszewo pow. Szubin brygada traktorzystów zaorała dodatkowo 12 ha ziemi, poza tym pełnienie „Wart Po. Pokoju" i inne zobowiązania dały oszczędność o wartości 18.980 zł.

Robotnicy PGR Chraplewo dla uczczenia Kongresu podnieśli dzienną wydajność pracy o 20 proc. normy. W PGR Dąbrówka w czasie pełnienia „Wart Pokoju" zaoszczędzono 10.080 zł, w Poledmie sumę 11.400 zł.

Ogółem robotnicy i pracownicy PGR-ów woj. bydgoskiego w wyniku zobowiązań Kongresowych i pełnienia „Wart Pokoju" zaoszczędzili — 65.981 zł.

Woj. Inspektorat Państw. Insp. Handlowej zawiadamia: W związku z naszą notatką z dn. 14. 11. br., w wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że winę za pobieranie wyższej ceny za chleb ponosi kierownik dz. handlowego Bydgoskich Zakładów Mleczarskich.

## W szkole nr 27 na Szwederowie

Szkoła nr 27 od kilku dni przybrała odświętny wygląd. Przystrojone klasy, piękne gazetki ścienne, szereg uroczystości z okazji 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — to odzwierciedlenie pracy i uczuć naszych dzieci.

Dzień 2 bm. przeszedł w szkole pod znakiem współpracy domu ze szkołą.

Naznaczona na godz. 17.30 konferencja wywiadowcza została poprzedzona uroczystą akademią ku czci 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej — przygotowaną przez nauczycielstwo. W wypełnionej po brzegi sali, rodzice podziwiali swoje pociechy darząc ich występy gromkimi oklaskami.

Po występach artystycznych odbyło się zebranie komitetu rodzicielskiego, gdzie zaakceptowano wybór nowego zarządu i uchwalono odpowiednią rezolucję na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

Z kolei kierownik szkoły ob. Wnuk w wyczerpującym referacie przedstawił cele i zadania komitetu rodzicielskiego. Zebrani wysłuchali referatu w głębokim skupieniu i zrozumieniu konieczności współpracy domu ze szkołą.

## Sport

**KS. „Głuchomieni"**

W niedzielę 26 bm. o godz. 8 zbiórka sekcji piłki nożnej na boisku „Spójni" ul. Nakielska, przed meczem z KS. Głuchomienych z Wejherowa, o mistrzostwo Polski głuchoniemych na 1950 rok w II rundzie.

Zawody odbędą się o godz. 9 rano w ramach imprez sportowych klubu z okazji m-ca Przyjaźni Polsko—Radzieckiej W tym samym dniu o godz. 18 zbiórka wszystkich członków Klubu w Świetlicy Zw. Metalowców przy ul. Grunwaldzkiej 6, na uroczystą Akademię z okazji zakończenia II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie. Obecność wszystkich głuchoniemych z Bydgoszczy obowiązkowa.

**TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO**

Turniej tenisa stołowego o mistrzostwo indywidualne szkół podstawowych Bydgoszczy, w kategorii dziewcząt i chłopców organizuje ZKS „Ogniwo" w Bydgoszczy w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Prez. Miejskiej Rady Narod. Weźmie w nim udział ponad 100 zawodniczek i zawodników z 31 miejscowych szkół podstawowych.

Powyższy turniej odbywać się będzie w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi dnia 25 bm. o godz. 16 w sali Pom. Zakł. Budowy Maszyn przy ul. Leśnej 19

**TENIS STOŁOWY**

W meczu o mistrzostwo kl. A w tenisie stołowym Gwardia (Bydg.) pokonała Ogniwo (Bydg.) 5:4. Punkty dla Gwardii uzyskali: Ciemniewski (3) Nowak i Ochociński, dla Ogniwa Domeradzki i Montarski po 2.

W towarzyskim spotkaniu tenisa stołowego zespół Spółdz. Wyd. „Prasa Demokratyczna" pokonał zespół PGR w konkurencji kobiet 3:0 (zdobywając punkty przez Słomską, Skórczewską i Tackównę) w konkurencji mężczyzn 7:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gawrych (3), Jabłoński (2), Turkowski i Krzemkowski, dla pokonanych Kimmel (2).

**Oddźwięki**

## W sprawie książki telefonicznej

W odpowiedzi na notatkę pt. „Prośba na czasie" (nr 285 IKP) Dyrekcja powiadamia, że nie może dostosować się do życzeń autora odnośnie użycia większych czcionek do druku nowej książki telefonicznej.

Książkę telefoniczną na rok 1950 wykonano drukiem „nonparel", zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa P. i T.

W związku z pracami przygotowawczymi do wydania nowego „Spisu abonentów telefonicznych „na rok 1951, w Ministerstwie P. i T. odbyła się w ub. miesiącu konferencja głównych referentów tegoż spisu, na której przedstawiciel Ministerstwa podał do wiadomości, że spis na rok 1951 winien być wykonany — w myśl zaleceń Rady Ministrów — drukiem „nonparel". Odstępstwa od tej zasady mogą być stosowane jedynie w wypadkach, gdy drukarnia państwowa nie może się podjąć wykonania spisu drukiem „nonparel" z przyczyn technicznych.

Druk „nonparel" jest dostatecznie duży i wyraźny, więc użycie większych czcionek jest gospodarczo nieuzasadnione, gdyż spowodowałoby znaczne zwiększenie objętości spisu, jak również kosztów druku.

W spisie okręgu gdańskiego na rok 1950 niektóre numery telefonów są istotnie niewyraźne, jednak niedomagania te zostaną usunięte w nowym spisie przez użycie czcionek liczbowych wytłuszczonych. Użycie większych czcionek miałoby znaczną cechę ujemną, jaką jest brak przejrzystości, co stwierdzono na spisie okręgu warszawskiego, który wykonano drukiem „petit".

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

Sobota — Złote Niedole. 19.30.

**KINA**

**Pomorzanin i Polonia:** Pancernik Potiomkin. **Wolność:** Syn pułku. **Orzeł:** Upadek Berlina I. cz. **Gryf:** Zwariowane lotnisko. **Bałtyk:** Nowy dom. **Rozmaitości:** (na peronie dw. PKP) progr. aktualności Nr 4. Nauka i technika, Człowiek którego kochamy, Świat młodych.

Seanse: Pomorzanin 16.15, 18.15, 20.15. Polonia 15.30 17.30, 19.30. Wolność 15.45, 17.45, 20. Orzeł 15.30, 17.45, 20. Gryf 15.45, 17.45, 20.00. Bałtyk 15.30, 17.30, 19.45. Rozmaitości co godzinę od 16.00 do 24.00.

Poranki w niedzielę, dnia 26 listopada br

Pomorzanin: Upadek Berlina II część o godz. 10 i 12. Polonia: Upadek Berlina II część o godz. 9 i 11. Orzeł: Upadek Berlina I część godz. 9 i 11 Wolność: Upadek Berlina I część godz. 10 i 12. Gryf: Zwariowane lotnisko godz. 11 Bałtyk: Młodzi marynarze godz. 11.

**DYŻURY APTEK**

Apteka „Centralna" Al. 1 Maja 27 tel. 23—14. Apteka „Pod Złotym Orlem" Plac Bohaterów Stalingradu 1 tel 19 — 31.

**POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW**

W sobotę dnia 25 listopada 1950 r o godz 15—17 i w niedzielę dnia 26 listopada 1950 r. od godz. 10—12 pełni dyżur lek. dent. Jabłoniowski Stefan, ul. Krasińskiego Nr 2.

**RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ**

**NIEDZIELA 26 LISTOPADA 1950 R.**

8.55 Program lokalny dnia, komunikaty 11.35 Rezerwa muzyczna. 13.15 Koncert rozrywkowy „W słoneczne popołudnie" wykonawcy: Eugenia Gwieździńska, sopran, Tadeusz Polański, akompaniament, Grzegorz Kardaś, fortepian, Stanisław Kozłowski, montaż 20.30 Felieton pt. "Szklane domy" oprac. Aleksander Dzienisiuk 22.05 Przegląd sportowy w oprac. red. Mieczysława Dachowskiego.

## Nowa forma szkolenia kursy na wczasach

Związek Zaw. Prac. Rolnictwa przystąpił w okresie jesienno-zimowym do szkolenia aktywu związkowego spośród pracowników rolnictwa.

Chcąc jednakże, by szkolenie odbywało się w jak najlepszych warunkach, zorganizowano szkolenie w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Funduszu Wczasów Pracowniczych w ośrodku wczasowym Międzygórze.

Z kursu trwającego trzy tygodnie i połączonego zarazem z wczasami, są wszyscy kursiści bardzo zadowoleni.

Ostatnio z okr. bydgoskiego wyjechało na kurs 70 osób.

## Komunikaty

Wioślarze „Kolejarza" Bydgoszczy, nadzwyczajne Walne Zebranie, odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 11 w sali ZZK koło I przy ulicy Dworcowej 89. Przez wzgląd na aktualne sprawy, jakie będą omawiane, zarząd klubu prosi o liczny udział członków.

*

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy, zawiadamia wszystkich członków czynnych i biernych że Walne Zebranie Wyborcze do nowych władz Związku odbędzie się w dniu 30 bm. godz. 18 w Sali Domu Kultury i Sztuki przy ulicy Aleje 1 Maja 20.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Konkurs sportowy IKP

# Kolejarz (W-wa) czy WKS (Bydg.) w meczu o Puchar Polski

Czy WKS (Bydgoszcz) ma szanse na zwycięstwo w meczu piłkarskim o Puchar Polski z I-ligowym Kolejarzem (Warszawa)? Niewątpliwie. I to duże. Nie tylko dlatego, że wystąpi w wzmocnionym składzie, ale również dlatego, że drużyna wojskowych znana jest ze swej ambicji i jeszcze dlatego, że przygotowuje się do meczu starannie na specjalnym obozie kondycyjnym.

To wszystko muszą wziąć pod uwagę uczestnicy naszego konkursu sportowego przy wypełnianiu kuponów konkursowych. Odpowiedzi należy nadsyłać w dniu dzisiejszym na adres działu sportowego redakcji IKP, Czerwonej Armii 20. Można je również składać w kasie stadionu Związkowca w niedzielę do godziny rozpoczęcia meczu, tj. do 12.

Przypominamy, że zorganizowana w grupach młodzież do lat 14 ma na mecz WKS (Bydg.) — Kolejarz (W-wa) wstęp bezpłatny.

**Konkurs sportowy IKP**

26 XI g. 12 - Stadion Związkowca w Bydgoszczy

Mecz piłkarski o Puchar Polski

**Kolejarz (W-wa) - WKS (Bydg.)**

Wynik końcowy ..................

Wynik do przerwy ..................

Imię i nazwisko ..................

..................

Dokładny adres ..................

..................

## Mały Felieton

# Rozmowa z Kajtusiem

*Wczoraj miałem trochę niezwykłą, ale bardzo miłą wizytę. Odwiedził mnie mianowicie Kajtuś, sympatyczny terrier płci męskiej.*

*Uchylił delikatnie drzwi, machnął uprzejmie ogonem i zapytał:*

*— Czy pan pozwoli, panie redaktorze, że zwrócę się do pana w pewnej, dość istotnej dla mnie i dla moich krewniaków sprawie?*

*Szybko uniosłem się z krzesła i poprosiłem gościa, by raczył spocząć. Dość nieśmiało skorzystał z mego zaproszenia, a gdy poczęstowałem go papierosem, przecząco pokręcił głową:*

*— Pan wybaczy, nie palę. Weterynarz mi zabronił. Podobno nikotyna szkodzi na wątrobę!*

*Wobec tego zapaliłem sam i spytałem Kajtusia:*

*— Czym mogę służyć łaskawemu panu?*

*Uśmiechnął się promiennie, podrapał łapą w pośladek i wyjaśnił:*

*— Chodzi mi o to, że w Bydgoszczy i innych podobnych miastach psy nie mogą jeździć tramwajami! Żadne psy! Ani duże, ani małe! I mnie nie wpuszcza konduktor i kolegę Buldożyńskiego i koleżankę Ratlerkową...*

*— Hm... — odchrząknąłem. — Taka sprawa... Zapewne wiadomo panu, że za przejazd tramwajem trzeba płacić?*

*— Owszem, wiadomo. Wcale nie mamy zamiaru jeździć na gapę! Mój pan chętnie by dla mnie wykupił bilet, lecz konduktor nawet nie chce o tym słyszeć! I co pan na to?*

*— Hm, hm... — odchrząknąłem ponownie. — Dziwne miasto ta Bydgoszcz, bo jeśli się nie mylę, to w innych miastach wolno psom jeździć tramwajami...*

*Mój miły gość podskoczył na krześle z uciechy.*

*— A widzi pan! Wszędzie wolno, tylko nie w Bydgoszczy! I niech pan sobie wyobrazi co za skandal... — zniżył głos. — W Bydgoszczy wolno jeździć tramwajami kurom, kaczkom, nawet kotom, a tylko psom nie wolno! Czy to sprawiedliwie? Dlaczego taki głupi kot, alba taka idiotka kaczka mogą rozbijać się tramwajem, a biedny pies musi z wywieszonym jęzorem gonić z jednego końca miasta na drugi? Niech pan mi to wyjaśni! Że kury jajka noszą? Wielka mi sztuka! Niech taka głupia kura spróbuje zaszczekać...*

*Kajtuś był wyraźnie zdenerwowany; machał ogonem, warczał i burczał...*

*— Niech się pan uspokoi... — powiedziałem łagodnie, a gdy wrócił do równowagi, spytałem: — A może... a może pan gryzie pasażerów?*

*Spojrzał na mnie z oburzeniem i pogardą.*

*— Ja gryzę? Panie, za kogo pan mnie ma! Zachowuję się skromnie i przyzwoicie, siedzę albo pod ławką, albo na kolanach swego pana, nikomu nie przeszkadzam, nie brudzę, nie śmiecę! Zachowuję się znacznie lepiej, niż te flejtuchy kury, lub kaczki! Czy wie pan, co jedna z takich kaczek ostatnio narobiła w tramwaju?...*

*Przechylił się ku mnie i opowiedział mi o tym na ucho. Poczerwieniałem, jak piwonia.*

*— Tak... tak... — szepnąłem nieśmiało. — To rzeczywiście skomplikowana sprawa... A może pan nie jest zarejestrowany? Może pański pan nie płaci za pana podatku, może nie ma pan medalika?*

*Kajtuś zbladł i zzieleniał. Następnie zemdlał i spadł z krzesła. Długo musiałem go cucić zanim przyszedł do siebie.*

*Zrobiło mi się bardzo przykro że go tak do żywego dotknąłem i nie wiedziałem, w jaki sposób miłego gościa przeprosić. Po krótkim namyśle przyrzekłem mu poruszyć sprawę, która go do mnie sprowadziła.*

*Niniejszym przyrzeczenia dotrzymuję i pytam oficjalnie Dyrekcję Bydgoskich MZK: czemu tramwajami mogą jeździć kury, kaczki i koty, a czemu to Kajtuś nie może skorzystać z tego środka lokomocji, mimo, iż zezwala mu się na to w innych miastach?*

*Czemu, ach, czemu, pytam Was, o Wielce Szanowne Bydgoskie MZK?*

*W imieniu Kajtusia podpisał:*

*JUR*

## WYDAWNICTWA NADESŁANE

M. Stoletow — **„Elementarne podstawy biologii miczurinowskiej"**, Wyd. PZWS. Warszawa 1950.

Victor Hugo — **„Gawroche"**—Fragments du roman „Les Miserables"), Wyd. PZWS. Warszawa 1950.

Aniela Wolska — **„Analiza widmowa"**, Wyd. PZWS. Warszawa 1950

L. Sawieljew — **„Zdobycie ,ałacu Zimowego"**, Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Czesław Piskorski — **„Szczecin"** (biblioteka PTK), Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Jadwiga Wernerowa — **„Rytmika w przyrodzie"**, Wyd. „Nasza Księgarnia" Warszawa 1950.

## Poznajemy radzieckich sportowców (19)

### Władysław Rostowcew

**Gdyby ktoś obserwował Rostowcewa na torze Rygi w r. 1949, nie przyszło by mu zapewne do głowy, że ten wysoki, nieco pochylony młodzieniec przyglądający się z zainteresowaniem wyścigom rowerowym — to przyszły mistrz Związku Radzieckiego w tym sporcie.**

**Bo przecież do roweru trzeba mieć silne mięśnie nóg, klatkę piersiową o wielkiej pojemności, a przede wszystkim kamienne wręcz pod względem wytrzymałości serce. A Rostowcew miał tylko.... silną wolę.**

**Ale czasem okazuje się, że silna wola starczy za wszystko. (Oczywiście za wyjątkiem roweru!) A do tego należy jeszcze dodać, że Rostowcew, to tulanin, mieszkaniec miasta, w którym „dzieci rodzą się z rowerem w ręku".**



**I tak oto dawne tradycje Tuły, silna wola i... rower wyścigowy potrafiły w ciągu 2 lat z nowicjusza uczynić mistrza ZSRR. Pozostał tylko niepozorny wygląd.**

**Ale gdy Rostowcew siadł na rower — wtedy trzeba go było widzieć! Niestety — zanim ktoś zdążył się mu przyjrzeć, Rostowcew przemknął już 500 m i przeciął metę. Z czasem 33,3 sek.!**

**Przeprowadzony w tymże dniu bieg na 500 m ze startu stałego nie udał mu się. A no cóż, nie wszystko udaje się... nawet Rostowcewowi! Właściwie nawalił „popychacz", który przegapił sygnał startera i wypchnął Rostowcewa do startu o 2 sekundy za późno. W ciągu trzech okrążeń Rostowcew goniąc za trzema najsilniejszymi kolarzami ZSRR nadrobił „tylko" 1 sekundę.**

**Za to drugi dzień krótkodystansowego wieloboju przyniósł Rostowcewowi 2 dalsze zwycięstwa: 200 m ze startu lotnego w czasie 12,9 sek., zaś 1000 m ze startu lotnego w czasie 1:13,3. A więc na 4 konkurencje wieloboju — 3 rozegrane zwycięsko!**

**Tak walczyć i tak zwyciężać potrafi chyba tylko tulanin, w okresie minionej wojny porucznik jednego z gwardyjskich pułków lotniczych, Władysław Rostowcew! (x)**

# NAUKA RADZIECKA (19)

## W SŁUŻBIE LUDZKOŚCI



**Powszechnie znany jest fakt, że szereg zbóż dzieli się na zboża jare (siane na wiosnę) i ozime (siane w jesieni). Fakt ten jest wprawdzie znany już od wieków, ale nikt go dotych czas nie potrafił wytłumaczyć, ani nikomu nie udało się przekształcić zboża oz'mego na jare i na odwrót. Dopiero opracowana ostatnioprzez znanego biologa radzieckiego Trofima Łysenkę teoria stadialnego rozwoju tłumaczy to ciekawe zjawisko i pozwala zużytkować je na korzyść człowieka.**

**Zgodnie z teorią Łysenki rozwój każdej rośliny polegający na zmianach jakościowych w zawartości komórek (w odróżnieniu od wzrostu, który polega na ilościowym powiększaniu masy roślinnej) składa się z dwóch stadiów: stadium cieplnego, czyli jarowizacji i stadium świetlnego. Stadia te zawsze następują po sobie w powyższym porządku i są nieodwracalne. I oto okazuje się, że zboża ozime przez 30 do 70 dni przechodzą stadium jarowizacji w temperaturze 0° +3°, zaś zboża jare do stadium cieplnego potrzebują temperatury + 10 do + 12° C. W ten sposób przez poddanie zboża ozimego bezpośrednio po zebraniu ziarna odpowiedniej dla niego jarowizacji możemy je przekształcić w zboże jare gotowe do siania już na wiosnę. Przez odpowiednie ustalenie stadiów cieplnego i świetlnego możemy przyśpieszyć rozwój roślin z jednoczesnym opóźnieniem ich wzrostu (rośliny małe—owocujące), lub wzrost ich z opóźnionym rozwojem (rośliny plenne — bezpłodne), zamieniać zboże ozime w jare i na odwrót, a w warunkach laboratoryjnych przy produkcji krzyżówek udało się nawet wyhodować 4 pokolenia zbóż w ciągu roku. (z)**

# Delegaci na II Światowy Kongres Pokoju zwiedzają AWF

**WARSZAWA.** Sportowcy - delegaci zagraniczni na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zwiedzili w dniu 23 bm. Akademię Wychowania Fizycznego a następnie podejmowani byli przez przewodniczącego GKKF — pos. Motykę lampką wina.

Członkowie delegacji Finlandii: Przewodniczący Kolarskiego Związku Fińskiego Hagstroem oraz nauczyciel wf i czynny lekkoatleta Honkonen wyrazili się z wielkim uznaniem o Akademii Wychowania Fizycznego. Finowie uważają, że jest to jeden z najbardziej wzorowych i nowoczesnych obiektów tego rodzaju w Europie.

Mistrzyni świata w jeździe szybkiej na łyżwach — członkini delegacji radzieckiej Maria Isakowa zachwycona jest tempem odbudowy Warszawy oraz serdecznością i gościnnością z jaką spotkała się w Warszawie i w Katowicach.

„Z pobytu w Polsce i ze spotkań ze sportowcami polskimi zachowam jak najmilsze wspomnienia" — oświadczyła Isakowa.

*

Wieczorem Isakowa przybyła na Stadion WP, gdzie była owacyjnie przyjęta przez licznie zebranych członków Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego. Z ramienia CWKS witali ją przedstawiciele klubu z płk. Czarnikiem na czele. Najmłodsza członkini klubu ofiarowała Isakowej bukiet czerwonych róż, a płk. Czarnik wręczył mistrzyni świata proporczyk CWKS.

## Liga hokeja na trawie

POZNAŃ (G) Na podstawie ostatnich weryfikacji rozgrywek o mistrzostwo ligi hokejowej tabela końcowa mistrzostw przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Związkowiec (Gn) | 18 | 34 | 81:8 |
| 2. Kolejarz (Gn) | 18 | 27 | 48:18 |
| 3. Włókniarz (Pz) | 18 | 26 | 41:18 |
| 4. Związkowiec (Pz) | 18 | 21 | 30:27 |
| 5. Stal (Pz) | 18 | 20 | 25:20 |
| 6. Unia (Środa) | 18 | 16 | 27:38 |
| 7. Chrobry (Gn) | 18 | 13 | 20:26 |
| 8. Stal (Gliwice) | 18 | 10 | 10:34 |
| 9. Budowlani (Bielsko) | 18 | 8 | 14:63 |
| 10. Ogniwo (Cieszyn) | 18 | 5 | 8:38 |

Na podstawie tego z ligi spadły dwa kluby śląskie: Budowlani Bielsko i Ogniwo Cieszyn.



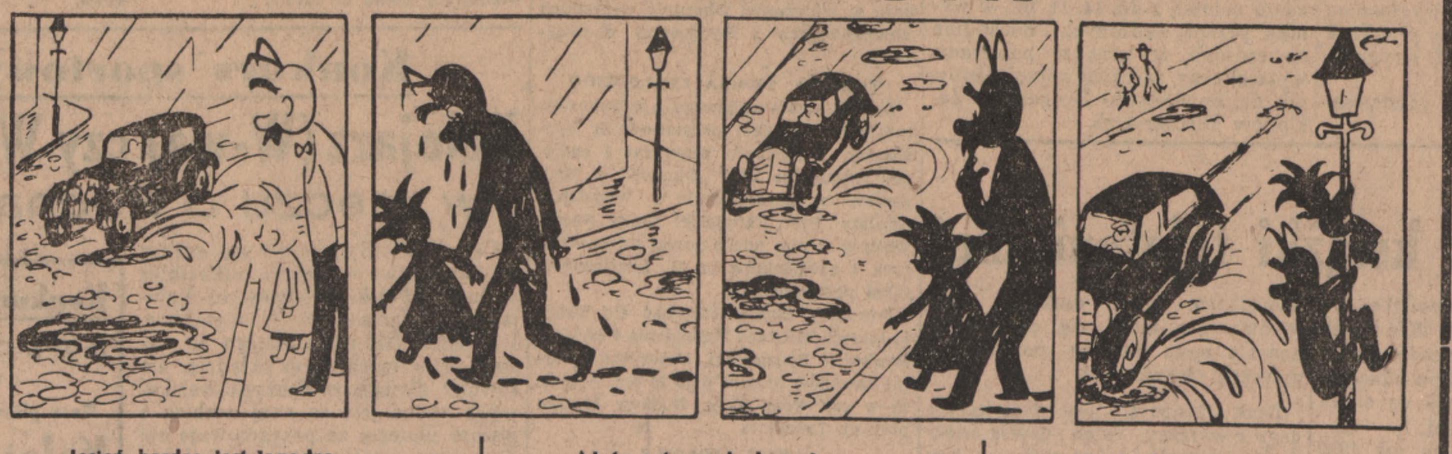
## RADIO

**NIEDZIELA 26 LISTOPADA 1950 R.**

6.50 Początek audycji. — 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Muzyka 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa 8.20 Muzyka popularna. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Największe zwycięstwo amerykańskiego oręża. — 9.45 Wieś tańczy i śpiewa 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.15 Bądźmy czujni — obrazek słuchowiskowy W. Oleszczaka. — 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert 13.00 Aud. oświatowa. — 14.00 Wszechnica Radiowa 14.20 Utwory skrzypcowe. 14.40 Z cyklu. „Maszyny, przyrządy i wynalazki" 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Dziadek Mróz 16.20 Maria Konopnicka. 16.35 Melodie świata. 17.00 Dziennik popołudniowy.— 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 Encyklopedia radiowa. 18.00 Dobry człowiek. 19.00 Koncert 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Aud. rozrywkowa. 21.25 Muzyka taneczna. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka 23.55 Program na dzień następny 24.00 Hymn i koniec audycji.



## FURDYGA I SYN



Jesień bardzo jest łagodna,
a na jezdni dziury duże,
deszcze leją prawie co dnia
potworzyły się kałuże...

Aż tu auto nagle bryzg!
Kołem w dziurę, błotem w twarz,
no i z tego taki zysk —
kominiarza postać masz!

Wtedy bracie portki w garść,
[pardon za słowo niegrzeczne]
no i na latarnię właź,
bo tam tylko najbezpieczniej!


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-22228